Dziś: Wyrok w procesie o zajścia w „Krwawą Srodę"

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 123 Wydanie Ł Rok 67 Środa, dnia 2 czerwca 1937

Odwet za zbombardowanie pancernika „Deutschland"

Flota niemiecka zbombardowała port Almaria

Na wody hiszpańskie wypłynęły dalsze jednostki bojowe

Urzadzenie portowe Almerii zniszczone — Deklaracja Niemiec w Komitecie Nieinterwencji - Zaniepokojenie w Paryżu i Rzymie — Rząd w Walencji żąda natychmiastowego zwołania Ligi Narodów

Berlin. (Tel. wł.) Krótko przed godz. 13 Niem. Biuro Inf. donosi:

Urzędowo komunikują:

Jako odwet za zbrodnicze bombardowanie przez „czerwone" samoloty pancernika „Deutschland", dziś w godzinach rannych niemieckie morskie siły zbrojne zbombardowały umocniony port Almeria.

Po zniszczeniu urządzeń portowych oraz zmuszeniu artylerii „czerwonej" do milczenia, akcję odwetową zakończono.

Berlin (T. wł.) Urzędowo donoszą: Dla wzmocnienia niemieckich sił zbrojnych na wodach hiszpańskich wypływają natychmiast dalsze jednostki bojowe.

Londyn. (PAT). Reuter komunikuje: Ambasada hiszpańska w Londynie otrzymała z Walencji komunikat telefoniczny, głoszący, że 5 niemieckich okrętów wojennych bombarduje Almerię od kilku godzin. Admiralicja otrzymała potwierdzenie w postaci radiogramów z kontrtorpedowca brytyjskiego, pełniącego służbę kontroli, że wśród okrętów niemieckich bombardujących Almerię jest pancernik „Admiral Scheer". Spustoszenia są wielkie, ofiary bardzo liczne.

Berlin. (PAT). N. B. I. donosi, że przedstawiciel Rzeszy Niemieckiej w Komitecie Nieinterwencji otrzymał polecenie zakomunikowania przewodniczącemu komitetu następującej decyzji rządu Rzeszy: Rząd Rzeszy nie będzie brał udziału w akcji kontroli i w obradach Komitetu Nieinterwencji, dopóki nie otrzyma pewnych gwarancyj przeciwko powtarzaniu się wypadków jak w Ibiza. Rząd Rzeszy zastrzega sobie możność zadecydowania o zarządzeniach, jakie wyda w odpowiedzi. Poza tym na czas trwania tego stanu rzeczy niemieckie okręty wojenne otrzymują rozkaz strzelania do wszystkich samolotów i okrętów wojennych rządu hiszpańskiego, któreby się do nich zbliżały.



Almeria, stolica prowincji hiszpańskiej tej samej nazwy, liczy 50.000 mieszkańców, położona jest nad brzegiem morza w okolicy górzystej. Miasto było silnie ufortyfikowane.

Berlin. (Tel. wł.). Przedstawiciel Rzeszy w Komitecie Nieinterwencji w Hiszpanii otrzymał od swego rządu polecenie złożenia deklaracji w sprawie bombardowania pancernika niemieckiego „Deutschland" przez czerwone samoloty oraz przedstawienia faktycznego przebiegu napadu pod Ibiza.

W deklaracji rząd Rzeszy stwierdza, że wycofuje swojego delegata z Komitetu Nieinterwencji w Hiszpanii do chwili, kiedy nie otrzyma gwarancj, że podobne wypadki nie powtórzą się już w przyszłości. Rząd Rzeszy podkreśla dalej, że przedsięweźmie wszelkie możliwe środki bezpieczeństwa i odwetu przeciwko tej napaści według własnego uznania zaznaczając przy tym, że wszystkie niemieckie jednostki bojowe otrzymały już polecenie natychmiastowego odparcia zbliżających się w kierunku wojennych okrętów niemieckich statków bojowych czerwonej Hiszpanii.

Paryż. (PAT). Havas donosi z Genewy: Rząd w Walencji zażądał natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów.

Włochy wycofały się z kontroli

Rzym. (PAT.) Koła półurzędowe komentując komunikat włoski o wycofaniu włoskiej floty wojennej z kontroli międzynarodowej, stwierdzają, że decyzja ta nie oznacza wycofania okrętów włoskich z wód hiszpańskich. — Okręty te nie tylko pozostaną w zachodniej części Morza Śródziemnego, ale zapewne zostaną wzmocnione przez nowe eskadry przybyłe z portów metropolii.

Również Ameryka zaniepokojona

Waszyngton. (PAT.) Sekretarz stanu Hill po otrzymaniu wiadomości o ostatnich wydarzeniach w Hiszpanii przerwał natychmiast urlop, który spędzał na wsi i przybył do Waszyngtonu. Prezydent Roosevelt jest informowany o przebiegu sytuacji w Hiszpanii. Gdyby między Niemcami a Hiszpanią wybuchła formalna wojna, Stany Zjednoczone ogłoszą zakaz wywozu broni i pomocy finansowej oraz zastosują inne środki, zgodne z postanowieniami nowej ustawy o neutralności.

Zatopiony statek hiszpański

Marsylia. (PAT). Na pokładzie statku hiszpańskiego „Ciudad de Barcelona", który został wczoraj storpedowany i zatopiony przez nieznaną łódź podwodną, znajdowało się 110 pasażerów, płynących z Marsylii do Barcelony.

„Deutschland" wyjechał do Niemiec

Gibraltar. (PAT). Pancernik „Deutschland" na polecenie rządu Rzeszy odpłynął z Gibraltaru udając się do Niemiec.

Rano zmarł w szpitalu jeden z marynarzy pancernika „Deutschland". — Jest to 24 śmiertelna ofiara wybuchu bomby lotniczej na pancerniku.

Doboszyński o swojej wyprawie na Myślenice

Rewelacyjne zeznania inż. Adama Doboszyńskiego o przyczynie zajść myślenickich

Kraków. (Tel. wł.). W dziesiątym dniu procesu o zajścia myślenickie zeznawali w dalszym ciągu świadkowie. Sąd przesłuchał również przy niesłabnącym zainteresowaniu sali inż. Adama Doboszyńskiego. Świadek Stefan Bęben oświadczył, że nie stosowano w śledztwie przymusu wobec oskarżonych.

Świad. Wojciech Burkat, brat oskarżonego Burkata, leżał w łóżku, gdy przyszło do niego 4 mężczyzn. Napili się oni u niego mleka. Na zapytanie przewodniczącego świadek Burkat rozpoznaje wśród oskarżonych Galatę, Wąchałę, Romka i Malagę.

Świadek Zofia Burkatowa potwierdza zeznania swego męża, nie dodając od siebie nic nowego.

Rodzina oskarżonego Franciszka Sokłosa ustala jego alibi, a następni świadkowie ustalają alibi oskarżonego Michała Tomczyka. Wreszcie zeznają dalsi świadkowie, ustalając miejsce pobytu, a tym samym alibi osk. Augustyna Jurgały. Po zeznaniach świadków alibistów sąd zarządził przerwę, po której zeznawał inż. Adam Doboszyński.

Doboszyński na sali sądowej

Na salę inż. Doboszyński wszedł z podniesioną dłonią witając oskarżonych okrzykiem „Czołem, koledzy!" Oskarżeni powstali z miejsc i odpowiedzieli „Czołem!" Przewodniczący wyjaśnił inż. Doboszyńskiemu, że ma składać zeznania co do celu oraz charakteru drużyn obronnych Stronnictwa Narodowego.

— Po ćwiczeniach wojskowych — zeznaje inż. Doboszyński — wróciłem do Krakowa. W dniu 7 czerwca 1936 r. wziąłem udział w zebraniu Rady Powiatowej Stronnictwa Narodowego. Punktem kulminacyjnym zebrania było przedstawienie przebiegu uroczystości „frontu ludowego", odbytych w Zielone Świątki. Według sprawozdań poszczególnych kolegów, przebieg tych uroczystości miał wybitnie charakter manifestacyj komunistycznych.

Żądano palenia świątyń

— Na zebraniu w Brzegach przemawiał komunista Folter, który pół

roku później został wysłany do Berezy Kartuskiej. Na manifestacjach tych wznoszono okrzyki, skierowane przeciwko Kościołowi oraz żądające palenia świątyń.

— Zastanawiała i przerażała mnie — zeznaje dalej inż. Doboszyński — bierność władz wobec tych wystąpień. Z przerażeniem dowiedziałem się ze składanych sprawozdań, że powołane do tego czynniki nie reagowały na wręcz rewolucyjne okrzyki. Na okrzyki, mówiące m. i. o walce z władzami. Przy omawianiu „święta ludowego" na wspomnianym zebraniu dowiedziałem się o zebraniu Stronnictwa Narodowego w Starym Teatrze w Krakowie. Jak się okazało, zebranie Stronnictwa Narodowego zostało zaatakowane przez bojówkę socjal-komunistyczną. Policja zaś odgrodziła bojówkę tę od straży porządkowej Stronnictwa Narodowego. Stało się to prawdopodobnie w tym celu, aby uchronić komunistów od pobicia.

Przewodniczący: — Tego pan nie może wiedzieć.

Dalej Doboszyński scharakteryzował ustosunkowanie się pewnych czynników do „frontu ludowego". Front ten cieszył się ich poparciem w formie dyskretnej, a niekiedy nawet jawnej. Zapanowały niewiarogodne stosunki policyjne i administracyjne. Obraz tych stosunków — o ile mi wiadomo — przedstawili świadkowie oraz oskarżeni przed Wysokim Sądem.

— Jakie stosunki panowały pod względem bezpieczeństwa, zorientował się Wysoki Sąd na podstawie zachowania się policji w czasie mojej demonstracji.

Doboszyński ostro krytykuje wicestarostę Chrapowickiego mówiąc: „Nie wiem, czy kierowała nim niewiarogodna głupota, czy też prowokacja".

Przewodniczący zwrócił wówczas świadkowi uwagę na niestosowność takiego wyrażenia.

— Jestem jak najdalej, mówił Doboszyński, od chęci obrażenia kogokolwiek. Jeżeli użyłem silnych słów, to wypowiedziałem je „ad hominem" a nie w stosunku do władz. Chciałem przez to powiedzieć, że wicestarosta nie był na wysokości zadania.

Miałem wrażenie, że wracam do Barcelony

— Wracając po odbyciu ćwiczeń wojskowych do Krakowa odniosłem wrażenie, że wracam do Barcelony. Nad Krakowem unosiły się opary krwi. To był Kraków z okresu wypadków marcowych. Miało się wrażenie, że z Krakowa wyjść ma akcja rozpłomieniająca czerwienie akcji komunistycznej na całą Polskę.

Na moich barkach spoczywała odpowiedzialność za 2.500 ludzi, zgrupowanych w placówkach Stronnictwa Narodowego pow. krakowskiego. Obok tego obwiązywała mnie zwiększona odpowiedzialność za ideę, którą na tym terenie reprezentowałem. Sytuacja, jak już mówiłem, była przerażająca z punktu widzenia interesów Narodu. Toczyła się jawna agitacja za paleniem kościołów. Prowadził tę agitację adwokat Fensterblau. Na posiedzeniu Rady miasta Krakowa, mówił również o paleniu kościołów dr Drobner, przeciw czemu nie zaprotestował patentowany obrońca katolicyzmu, prezydent miasta Krakowa dr. Kapellner.

Przekonanie Doboszyńskiego

W tej sytuacji na wspomnianym już zebraniu mówiliśmy o konieczności zorganizowania trzech większych zebrań. Na tym zebraniu wydana została również dyspozycja co do tworzenia drużyn ochronnych. Gdy przystąpiłem do organizowania zebrań wówczas nasunęły mi się pewne wątpliwości co do drogi, którą obrałem. Doszedłem do przekonania, że ta droga, którą kroczyłem jeszcze z początku 1936 roku, jest obecnie niedopuszczalna. Ukształtowało się we mnie przekonanie, że nie ma już miejsca na akcję legalną. Aż do mego wystąpienia działałem legalnie, ale miałem przeciwko sobie zorganizowany front, który nie stosował się do przepisów prawnych.

— Działając legalnie, miałem przeciwko sobie zorganizowany front żydo-komuny, do którego należeli nie tylko mali Żydzi, ale i wielki kapitał żydowski, częściowo nawet zagraniczny. Wytworzyła się koalicja czynników komunistycznych.

— Wytworzyła się łączność pomiędzy czynnikami „frontu ludowego" i postępowaniem pewnych czynników na stanowiskach władzy, które szły w tym samym kierunku i wytwarzały tę samą atmosferę.

Powietrze nasycone krwią

— Wytworzyła się atmosfera barcelońska, gdzie powietrze nasycone było krwią. Doniesiono mi również o planowanych napadach na placówki Stronnictwa Narodowego.

— Była to atmosfera przychylna dla związków klasowych, bo mnie nie zatwierdzono oddziału robotników budowlanych „Praca Polska".

— W tym stanie rzeczy doszedłem do przekonania, że nie mogę iść dalej drogą legalną.

Dzwon alarmowy

— Wyprawę moją uważałem za dzwonek alarmowy, jako sprzeciw i ostrzeżenie przeciw zbrodniczej akcji, dokonywującej się na narodzie polskim. Trzeba było tego dokonać, ponieważ niewiarogodne stosunki wytworzyły się w powiecie krakowskim oraz w Krakowie samym. W tym Krakowie, który uchodzi za duchową stolicę Polski.

W dalszym ciągu inż. Doboszyński mówił o tym, że starano się wysłać go trzykrotnie do Berezy. Po raz pierwszy było to w sierpniu 1935 r. i to w związku ze zorganizowaniem pielgrzymki na Kalwarię Zebrzydowską.

To nie bieg do koryta!

Doboszyński twierdził dalej, że wyrabiał wśród swych kolegów poczucie konieczności poświęcenia.

— Kiedy dekorowałem mych kolegów mieczykiem Chrobrego, przedstawiałem im, że to nie jest „bieg do koryta", ale że to praca narodowa, to ofiarnictwo. W okresie rządów premiera Kościałkowskiego Polska wyraźnie sterowała się ku „frontowi ludowemu". Trzeba było stanąć do walki z rosnącym w siłę frontem żydo-komunistycznym.

Na pytanie przewodniczącego inż. Doboszyński stwierdził, że w doborze ludzi do drużyn ochronnych nie kierował się tym kryterium, że członek takiej drużyny musi posiadać broń, by być do niej przyjętym.

— Najlepszym dowodem, że nie kładłem żadnego nacisku na fakt posiadania broni, jest okoliczność, że na zbiórkę w Chorowicach stawiło się zaledwie czterech ludzi, posiadających broń.

Doboszyński sam obmyślił plan działania

W dalszym ciągu na zapytanie przewodniczącego inż. Doboszyński oświadczył, że cała jego akcja miała charakter działalności, przemyślanej wyłącznie przez niego samego.

— Pragnąc zademonstrować, a nie wywołać wojny domowej, pilnowałem moich kolegów na każdym kroku. Chciałem, by całość wypadła godnie.

Na dalsze pytania Doboszyński zeznał, że nikogo nie wtajemniczał w charakter i plan wyprawy.

Na pytanie sędziego Kronenberga, co było powodem i motorem akcji demonstracyjnej, Doboszyński wyraził się jak następuje:

— Przede wszystkim ludzie moi mieli do mnie zaufanie, a następnie wystąpienie myślenickie uważali za demonstrację przeciwko ówczesnym stosunkom.

Celem wyprawy nie była walka z policją

Z kolei Doboszyński oświadczył, że celem jego wyprawy nie była walka z policją.

— Jeśli w czasie akcji padły z naszej strony strzały, to tylko dlatego, że byliśmy zaatakowani.

W trakcie dalszych zeznań świadkowi zadał pytania adw. G a j e w i c z. Wszystkie jednak zostały przez przewodniczącego uchylone.

Adw. Gajewicz pytał się: Jaki jest pogląd pana inżyniera na rozdział sprawy, na proces myślenicki oraz jego oddzielny proces?

— Czy starosta Bassara poniósł szkodę tylko na duchu, czy również na ciele?

— Czy i dlaczego jest pan wrogiem masonerii?

— Kiedy Polska będzie państwem narodowym?

„Cudotwórca z Dobczyc"

Inżynier Doboszyński na zapytania sędziów podał, że podczas prowadzenia swej legalnej akcji organizacyjnej próbował poruszyć opinię przy pomocy prasy i wpływania na miarodajne czynniki za pośrednictwem prasy. Stosunki, jakie panowały m. i. w miejscowości Dobczyce, opisał Doboszyński w artykule „Orędownika" pt. „Cudotwórca z Dobczyc".

Sędzia K r o n e n b e r g: Kiedy pan mówił o czynnikach miarodajnych, decydujących w Krakowskim, powiedział pan, że nie pokrywały się one z władzami. Co pan chciał przez to powiedzieć?

Świadek D o b o s z y ń s k i: Wojewoda nie miał w omawianym okresie zbyt wielkich wpływów. Takie się przecież stosunki układały, że przewodniczącym regionalnej grupy posłów i senatorów był dr Kapelner, który nie miał nic wspólnego z parlamentem. Nad tą figurą, obok dra Kapelnera, był bp. rabin Thon, mistrz wielkiej loży Bneibritish. Wielki również wpływ na stosunki ówczesne miał dr Drobner.

Zamknięcie postępowania dowodowego

Po zeznaniach Doboszyńskiego sąd zarządził przerwę, po której ogłosił decyzję w sprawie odrzucenia wniosków obrony co do przesłuchania świadków starosty B a s s a r y i sędziego Z a c h a r s k i e g o. Również odrzucony został wniosek adw. Gajewicza co do przesłuchania dra Szumskiego, który zabrał starostę Bassarę do swego mieszkania po wyprawie myślenickiej.

Następnie przewodniczący oświadczył, że postępowanie dowodowe zostało zamknięte. Wówczas zabrał głos adw. Zdzitowiecki wnosząc o wypuszczenie z więzienia 16 oskarżonych. Na to przewodniczący zakomunikował, że decyzja sądu ogłoszoną będzie jutro.

We wtorek przemawiać będzie prokurator.

Krwawe starcia w Chicago

17 policjantów oraz 50 demonstrantów rannych

L o n d y n. (Tel. wł.) Według doniesień z Nowego Jorku doszło do krwawego starcia w niedzielę wieczorem na południowym przedmieściu Chicago.

Mimo wytężonej agitacji związków zawodowych nie udało się skłonić do strajku załogi „Republic Stell co." Agitatorzy podburzyli około 1000 strajkujących w innych zakładach, którzy udali się przed stalownię. Mimo ostrzeżenia policji, tłum strajkujących przystąpił do szturmu na fabrykę. Policja rzuciła wpierw kilka bomb łzawiących, a gdy to nie pomogło zrobiła użytek z broni palnej.

Gdy na bruku legli pierwsi ranni tłum na chwilę się cofnął, by wkrótce przystąpić do nowego ataku. Utarczki trwały przeszło godzinę. Trzy osoby zostały zabite. Raniono 17 policjantów oraz przeszło 50 demonstrantów.

L o n d y n. (Tel. wł.). Według dalszych doniesień z Nowego Jorku, liczba ofiar śmiertelnych przy starciu w Chicago wzrosła do 4, policjantów ranionych zostało 23, demonstrantów przeszło 60. Wśród rannych jest kilku dogorywających.

Sprawy samorządowe w komisji Sejmu

W a r s z a w a (PAT). Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 26 maja r. b., przeznaczone zostały dodatkowe fundusze w kwocie 16 miln. zł na tegoroczną akcję budowlano-mieszkaniową. Ogólna suma środków państwowych w rb. na finansowanie budownictwa mieszkaniowego wynosi więc 23 miln. zł. Kredyty udzielane będą na dotychczasowych zasadach, ustalonych uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dn. 18 stycznia rb.

Dodatkowe fundusze pozwoliły na pomnożenie ilości miast korzystających z kredytów budowlanych dotychczasowej liczby 21 na 70 miast otrzymają dodatkowo w tysiącach zł): Białystok 150, Brześć n. B. 100, Bydgoszcz 400, Częstochowa 450, Dąbrowa Górnicza 100, Gdynia 2.900, Grudziądz 100, Kielce 200, Kołomyja 100, Kraków 1.000, Lublin 300, Lwów 1.300, Łódź 1.900, Poznań 1.050, Przemyśl 180, Radom 300, Rzeszów 300, Sosnowiec 400, Stanisławów 250, Tarnów 150, Tarnopol 100, Toruń 150, Warszawa 6.000, Wilno 180, Włocławek 100.

W granicach przydzielonych kontyngentów komitety rozbudowy mogą już uchwalać wnioski pożyczkowe i przesyłać je do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z Uniwers. Wileńskiego

W a r s z a w a. (Tel. wł.). Rektor Uniwersytetu Wileńskiego ks. prof. Wójcicki zostanie zatwierdzony.

Z kroniki politycznej

W a r s z a w a. (Tel. wł.). Minister Beck przyjął wczoraj posła czeskosłowackiego Slavika i nowego chargé d'affaires egipskiego Rahima. (w)

Próba porwania płka Jakowlewa

T a l l i n. (Tel. wł.). Jedno z pism donosi o usiłowaniu porwania płka Mikołaja Jakowlewa, dowódcy jednego z pułków rosyjskich za czasów carskich. Płka Jakowlewa chciano odstawić do Rosji Sowieckiej, jednak w ostatniej chwili udało mu się zbiec.

Pożar wsi

B i a ł y s t o k. (PAT). Nocy ubiegłej we wsi Niewiarowo gm. Trzcianne pow. białostockiego spłonęło około 100 budynków. W jednym z nich spaliło się urządzenie miejscowej szkoły powszechnej. Spłonął liczny inwentarz martwy i około 70 sztuk żywego, oprócz drobiu. Straty wynoszą ponad 150 tysięcy złotych. W akcji ratunkowej uległo poparzeniom 4 gospodarzy.

Udziałowcy miliona

W a r s z a w a. (Tel. wł.). W poniedziałkowym ciągnieniu Loterii Państwowej główna wygrana miliona złotych padła — jak już donosiliśmy — na nr. 104.217. Los ten został sprzedany w kolekturze Gruesa we Lwowie. Nabywcami ćwiartek są ludzie niezamożni, robotnicy i urzędnicy; zastrzegli się oni przeciwko ogłaszaniu ich nazwisk. W związku z wygraną Grues udał się niezwłocznie samolotem do Warszawy.

Dymisja rządu gen. Hajaszi

L o n d y n. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą:

Premier gen. Hajaszi podał się dziś do dymisji. Jest to wynikiem akcji głównych stronnictw japońskich, które zmusiły gabinet gen. Hajaszi do ustąpienia, aby w ten sposób uniknąć grożącego ponownie niebezpieczeństwa rozwiązania parlamentu. Najsilniejsze ugrupowania Minseito i Sejukai utworzyły wspólną komisję celem zwalczania rządu.

Aresztowanie administratora pisma

W a r s z a w a, 31 maja.

Przed niedawnym czasem, jak już donosiliśmy, wycofała się z warszawskiego „narodowo-radykalnego" dziennika „Jutro" część współwłaścicieli — podobno z powodu roli administratora tego pisma Aleksandra Sendlikowskiego. Obecnie donosi prasa warszawska, że ów Sendlikowski został aresztowany w związku z niedoborem kasowym, który miał zawinić jako administrator domów p. Augusta Popławskiego, prezesa wraszawskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. „Sanacyjny" „Kurier Poranny" twierdzi, że Sendlikowski miał się jakoby przyznać do przywłaszczenia sobie sumy 80.000 zł. Czy tak jest w rzeczywistości, wykaże śledztwo. „Jutro" w każdym razie nie ukazuje się od kilku dni.



Fala majowych upałów nie oszczędziła również dalekich Chin. Na zdjęciu widzimy małego Chińczyka, który przed palącymi promieniami słońca schronił się pod szeroki, słomiany kapelusz.

Żywcem spaliło się 7 murzynów

Nowy Jork. (PAT). W m. Crisfeld (Maryland) spłonął barak, w którym nocowali Murzyni, zatrudnieni na plantacjach. 7-miu Murzynów żywcem spłonęło.

Co piszą inni

Zaprzeczenie p. Rataja

Równocześnie z notatką o urlopie prezesa Stronnictwa Ludowego Rataja ukazała się w prasie notatka, jakoby:

„na kilka dni przed urlopem miała odbyć się w Warszawie rozmowa p. Rataja z gen. Sikorskim, który działa w porozumieniu z ludowcowymi emigrantami politycznymi. Rozmowa ta miała — według krążących wersyj — zdecydować o wycofaniu się p. Rataja ze stanowiska prezesa Stron. Ludowego."

Obecnie p. Rataj zamieszcza na łamach prasy ludowej sprostowanie, w którym zaprzecza tym twierdzeniom, w szczególności, jakoby jakieś czynniki zewnętrzne miały wpływ na politykę Stronnictwa Ludowego itd.

Całe to tłumaczenie jest zresztą zawikłane i niejasne. Potwierdza ono tylko znany dobrze fakt, że na terenie Stronnictwa Ludowego krzyżują się nadal najrozmaitsze posunięcia taktyczne i oddziaływania.

Brześć nad Bugiem

Ludność Brześcia nad Bugiem nie chce kupować u Żydów, tymczasem w mieście daje się odczuwać wielki brak chrześcijańskich placówek kupieckich z wszystkich niemal dziedzin handlu. Długą listę potrzebnych w Brześciu placówek ogłosił „Warszawski Dziennik Narodowy", a „Słowo Pomorskie" w artykule zatytułowanym „Brześć dla Pomorzan" wzywa kupców pomorskich do rozpoczęcia pionierskiej pracy unarodowienia handlu w Brześciu nad Bugiem.

Żydzi ze swej strony domagają się odbudowania handlu żydowskiego w Brześciu i za zezwoleniem władz zbierają w całym kraju składki na ten cel. Od energii polskiego żywiołu kupieckiego zależy przekreślenie planów żydowskich.

Proces wołyński

Proces Stronnictwa Narodowego przeciwko tygodnikowi „Wołyń", który stał się właściwie procesem przeciw polityce prowadzonej na Wołyniu przez „sanację", dobiega końca. Wyrok będzie ogłoszony we wtorek. Wśród ostatnich świadków zeznawał b. premier Sławek w sposób bardzo powściągliwy. P. Sławek oświadczył jednak, że zarówno on, jak i marsz. Piłsudski aprobowali politykę woj. Józefskiego na Wołyniu. Uchylił się natomiast od oceny polityki wołyńskiej po swoim ustąpieniu ze stanowiska premiera.

Żydzi w rządzie Anglii

Prasa żydowska z wielką radością podnosi fakt, że po ostatniej rekonstrukcji gabinetu angielskiego weszli do niego dwaj Żydzi.

Jeden z nich to Lesli Hove Belish — minister komunikacji, a drugi Philip Sasson — minister pracy. Pierwszy jest liberałem, a drugi konserwatystą. Radość Żydów jest uzasadniona.

Publiczna pralnia „sanacyjnych" brudów w Kaliszu

„Pranie" zakończyło się przedwcześnie, gdyż pp. Sulistrowski i Sawicki zawarli ugodę...

Kalisz, 31. 5. — W drugim dniu procesu przeciwko b. ławnikowi Sawickiemu z oskarżenia b. prezydenta Kalisza Sulistrowskiego zainteresowanie społeczeństwa miejscowego sprawą wzrosło jeszcze bardziej. Sala sądowa oraz korytarze zostały szczelnie wypełnione publicznością.

Rozprawa sobotnia zapowiadała się nadzwyczaj ciekawie, gdyż zeznawać mieli m. i. komisaryczny prezydent Siwik, inż. Bujnicki, b. komisaryczny prezydent miasta Piotrkowa, a obecnie głosami „sanacji" wybrany na prezydenta Kalisza, Janczewski i wielu innych asów „sanacyjnych". Niestety, do ciekawych tych zeznań nie doszło.

Przewodniczący kompletu sądzącego otwierając posiedzenie zaproponował stronom ugodę, na co skwapliwie wyrazili zgodę przez swych pełnomocników i p. Sulistrowski i p. Sawicki. Strony zgłosiły tylko wniosek, aby sąd zarządził przerwę, w czasie której miały być ustalone warunki ugody. Sąd przychylił się do wniosku. Po przerwie adw. Jaźwiński w imieniu oskarżonego ławnika Sawickiego złożył następującą deklarację:

„W ogłoszonym przeze mnie liście otwartym do społeczeństwa kaliskiego nie było moim zamiarem znieważenie p. Sulistrowskiego, a tylko wystąpiłem przeciw jego urzędowej działalności. Wobec tego jednak, że zarzuty, zamieszczone przeze mnie w wymienionym liście otwartym są przedmiotem badań w Najwyższym Trybunale Administracyjnym oraz w Sądzie Honorowym, przeto pozostawiając tym władzom rozstrzygnięcie tych spraw zarzutów powyższych nie podtrzymuję i wyrażam ubolewanie z powodu niewłaściwie użytych zwrotów i wyrażeń."

Sąd oświadczenie powyższe przyjął do wiadomości i sprawę zakończył.

O ugodzie p. Sulistrowskiego z p. Sawickim społeczeństwo myśli swoje. Szkoda tylko, że „sanacyjne" brudy nie wyprane zostały zupełnie. Leżałoby to w interesie publicznym.

Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Stanisławowie

Wspaniałe uroczystości w Stanisławowie przy udziale kilkunastu biskupów z ks. Kardynałem - Prymasem Hlondem, oraz jubilatem, ks. arcyb. Teodorowiczem na czele

Stanisławów. (ATE) W niedzielę Stanisławów przybrał świąteczny wygląd z racji uroczystości związanych z koronacją cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny Łaskawej w miejscowym kościele ormiańskim. Na uroczystości te przyjechali najwyżsi dostojnicy Kościoła z całej Polski z ks. Kardynałem - Prymasem Hlondem na czele. Do Stanisławowa przybyło pociągami i pieszo z Małopolski wschodniej kilkanaście tysięcy pątników.

Pierwsze uroczystości rozpoczęły się już w sobotę, poczynając od powitania na dworcu dostojników kościelnych.

W niedzielę nieprzeliczone tłumy wiernych zgromadziły się na miejscowym boisku, gdzie wzniesiono wspaniale udekorowany ołtarz. Imponujący był widok wkraczającego pochodu z cudownym obrazem. W pochodzie czołowe miejsce zajmował ks. kard. Hlond, a następnie trzech arcybiskupów — Jałbrzykowski, Sapieha i Teodorowicz. Z kolei kroczyło 13 biskupów, przybyłych z całej Polski, a wreszcie biskup obrządku wschodniego Czarnecki oraz dwóch biskupów grecko-katolickich — Buczko i Chomyszyn. Przybył również delegat jednego z opactw wiedeńskich, spowinowaconych z Kościołem ormiańskim.

Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. kardynał Prymas, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. bisk. Lisowski, który podkreślił zasługi dla Kościoła jubilata, ks. arcyb. Teodorowicza. Z kolei odczytano akt koronacji, zatwierdzony przez Papieża, po czym nastąpiła właściwa koronacja cudownego obrazu przez ks. arcyb. Teodorowicza, który poświęcił złote korony i włożył je na cudami słynący obraz. Po zakończeniu w uroczystym pochodzie przeniesiono obraz do kościoła ormiańskiego.

Ukoronowany obraz Matki Boskiej Łaskawej jest dziełem nieznanego artysty i malowany na wzór Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz pochodzi z końca XVII wieku. Akta przechowywane w kościele ormiańskim stwierdzają liczne cuda.

Należy zaznaczyć, iż koronacja obrazu Matki Boskiej Łaskawej w kościele ormiańskim w Stanisławowie jest 40 z kolei na terenie Polski. Wszystkie zostały dokonane za aprobatą Stolicy Apostolskiej.

Stanisławów. (Tel. wł.) Po uroczystościach odbyło się w salach Zjednoczenia Kolejarzy przyjęcie. Przemawiał ks. arcyb. Teodorowicz, który przypomniał, że uroczystość zbiega się z 80 rocznicą urodzin Papieża. Ponadto zabierali jeszcze głos wojewoda Pasławski, ks. Seweryn Czetwertyński i prof. Stanisław Stroński.

Wypadek wiceministra

Warszawa (PAT). Wczoraj rano przy zbiegu ulic Koszykowej i Emilii Plater samochód, którym jechał wiceminister komunikacji inż. Piasecki, zderzył się z samochodem ciężarowym. Samochód ministra zepchnięty został z chodnika i wpadł do wykopu, w którym zakładane są fundamenty budowli. Wiceminister Piasecki wyszedł z wypadku cało.

Ks. Prymas we Lwowie i w Warszawie

Lwów (PAT). J. E. Prymas ks. kardynał Hlond powracając z uroczystości koronacyjnych w Stanisławowie zatrzymał się we Lwowie. Na dworcu witał ks. Prymasa wicewojewoda Chmielewski, przedstawiciele wojskowości i społeczeństwa. W czasie swego pobytu we Lwowie ks. Prymas był gościem ks. arcybiskupa Teoderowicza. O godz. 12,45 ks. Prymas wyjechał do Warszawy.

Ku czci Rejtana

Wilno. (PAT) Odbyła się w Nowogródku uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Tadeusza Rejtana, syna ziemi nowogródzkiej. W uroczystości wzięli udział licznie zebrani przedstawiciele społeczeństwa nowogródzkiego, młodzież gimnazjalna i szkół powszechnych oraz różne organizacje społeczne.

Olbrzymi łoś

Gdańsk (ATE). Według wiadomości nadeszłych z Prus Wschodnich, w miejscowości Palmnicken pojawił się w tych dniach nad brzegiem morza olbrzymi łoś z rozłożystymi łopatami na terenie fabryki wyrobów bursztynowych. Łoś przebywał nad brzegiem morza przez kilkanaście minut.

Stwierdzono, iż również w Pucku i w różnych miejscowościach nad morzem pojawiały się jelenie i inne zwierzęta. Tłumaczyć to należy nadmiernym gorącem.

Cudowne ocalenie

Katowice. (AJS) Na ul. Żwirki i Wigury bawiący się w mieszkaniu na 4 piętrze 4-letni synek szewca, Antoniego Brzostka, Feliks, począł w pewnym momencie wyglądać przez okno i tak się wychylił, że utracił równowagę i runął na dół.

Ulicą przechodził podówczas 70-letni Antoni Szota z Katowic, zbieracz odpadków, który niósł na plecach wór wypełniony papierem. Chłopiec padł starcowi na plecy, przy czym ma tylko lekkie zdarcie naskórka na dużym palcu u nogi. Szota zaś nie odniósł żadnego obrażenia.

Moment wypadnięcia chłopczyka z okna zauważyli przechodnie. Z ich piersi i z piersi rodziców dziecka w mieszkaniu wydarł się okrzyk przerażenia. Tymczasem chłopiec po upadku natychmiast się podniósł i żywo począł uciekać.

Przed nowym terminem w procesie polskiego robotnika z żydowski mdyrektorem

Czy inż. Goldberger był komisarzem „czeki"?

Żywiec niecierpliwie czeka na rozprawę — Zgłoszenia nowych świadków

Żywiec, w maju.

Sąd grodzki w Żywcu, ma do rozstrzygnięcia nielada sprawę, która wyszła już daleko poza ściany sądu i mury miasta. Cała Polska oczekuje wyniku procesu, którego akcja sięga do czasów rewolucji bolszewickiej i dotyczy ustosunkowanego dyrektora fabryki, Żyda Goldbergera, odznaczonego orderami, oficera W. Polskich, zatrudnionego w żywieckiej żydowskiej fabryce tutek „Solali", któremu robotnik z Pietrzykowic, Skrzypek, zarzuca udział w rewolucji bolszewickiej w roli... komisarza czerezwyczajki.

W ciągu dwu pierwszych rozpraw zeznawał szereg świadków. Niektórzy z nich, koledzy Goldbergera z armii polskiej w Rosji — wystawili mu nieże świadectwo — „był używany do specjalnych poleceń" — „miał zaufanie przełożonych", nosił wymyślane przybrane nazwisko: **Zabłocki Waldemar**, skrócone na **„Waldek"**, ale to było często praktykowane w owych czasach. Ten znał major Czuma, brat słynnego generała. Na pytanie obrońcy stwierdził jednak, że w tym pułku okres tworzenia 4 pułku syb. dywizji) latem 1919 roku była ruchawka komunistyczna, którą musiano b. ostro stłumić. Świadek ten zna ówczesną sytuację świetnie i z całą pewnością i stanowczością zaprzecza, aby Goldberger był komisarzem. Nie był on zaangażowany w tę sprawę, bo październik 1919 roku był w niewoli, co podaje w skardze sam Goldberger... Gdy to wyszło na jaw na rozprawie, Goldberger zmieszany i wyprowadzony z równowagi pytaniami obrońcy Skrzypka — mag Gwoździewicza, oświadczył, że „to w papierach mi przekręcili".

Zeznania świadka, sekretarza województwa śląskiego były podobne, ale również odnosiły się do okresu wcześniejszego niż ten, który obejmuje zarzut, iż inż. Goldberger był komisarzem czerezwyczajki. Nikt ze świadków nie umiał powiedzieć co działo się z Goldbergerem przy końcu roku 1919-tego.

Z wielu zeznań wyziera tragizm tych czasów. Świadek Ostaszewski mówił o morderstwie swego wuja śp. Kumanowskiego przez czekę, o masowych mordach niewinnych ludzi po lasach, o tym, że trzy czwarte składu trybunałów stanowili Żydzi, a resztę szumowiny. Większość świadków, a wśród nich major Pietraszkiewicz, zeznała, że komisarz czerezwyczajki nazywał się Goldberger. Toteż do najwyższego napięcia nerwów doszło, gdy świadek Ostaszewski bystrym wzrokiem na polecenie sędziego odszukał w grupie ludzi Goldbergera i wpatrzony w niego kilkakrotnie powtórzył: „Ta twarz jest mi dziwnie skądś znajoma".

Szereg świadków, powołanych przez

obronę, nie zjawił się na skutek niedokładnych adresów i braku środków materialnych na koszty podróży.

W miarę rozgłosu sprawy koło zgłaszających się świadków rozszerza się. Sensację wywołał list p. Marii Skorupskiej, żony płka W. P. z Katowic, która w liście do redakcji oświadcza, że „w zamieszczonej w „Orędowniku" fotografii poznaje komisarza czeki Goldbergera. Głos czerwonego kata będę pamiętała do śmierci i gdy go posłyszę — pod przysięgą zeznam, czy Goldberger z Żywca, był komisarzem czeki w Winnicy w roku 1919".

Ostatnio robotnik z Mikuszowic obok Bielska p. Leon Wątorowicz wobec świadków zeznał rewelacyjne rzeczy, które w procesie żywieckim będą miały decydujące znaczenie. Nowy termin procesu, jak Czytelnikom wiadomo, wyznaczony został na 2 czerwca. Cała Polska czeka na nowe relacje. O przebiegu tej rozprawy poinformujemy Czytelników natychmiast.

J. PIETRZYK

Sensacyjny proces w Radomiu o kradzież brylantów we Francji

Poszkodowany jest arystokrata francuski na 40 000 zł — Na ławie oskarżonych zasiedli jego lokaj i kucharka oraz kilku paserów, m. i. naturalnie Żydzi



Hrabina de Bouchet de Vangelas oraz p. Jaques de Vangelas, inspektor ubezpieczeniowy, syn poszkodowanej.

Radom, 31. 5. — W połowie października 1935 r. w departamencie Saint Loare (Francja), którego właścicielami są hrabia Edward Wincenty i Maria Bouchet de Vangelas, dokonano zuchwałej kradzieży brylantów, diamentów, biżuterii, monet złotych we frankach francuskich oraz 7 kompletów bielizny stołowej z płótna damasceńskiego.

W czasie kradzieży hrabiostwo Vangelas mieli zatrudnionych u siebie w pałacu małżonków Gergałów, z których Antoni Gergała pełnił funkcję lokaja, a jego żona Anna — kucharki. Na parę tygodni przed kradzieżą Antoni Gergała pod pretekstem wygrania większej sumy na loterii miał powrócić do Polski.

W trzy tygodnie po wyjeździe Gergałów hrabia, kontrolując kasę ogniotrwałą, zauważył brak klejnotów, o czym natychmiast powiadomił policję.

Powiadomiona o kradzieży policja stwierdziła, że klejnoty skradzione we Francji znajdują się w rękach paserów.

Po usilnym poszukiwaniu Gergałów przyłapano. Okazało się, że złodzieje nie byli nigdzie meldowani. Ostatnio zamieszkiwali we wsi Bronia pow. radomskiego. U Gergały zdołano zabrać jeden pierścień i 1950 złotych gotówki. Część monet złotych Gergała wymienił w domu wymiany Wajselfisza przy ul. Żeromskiego 29, otrzymując za nie około 600 zł. 100 fr. francuskich wymienił w domu wymian Kierczyńskiego w Warszawie, ul. Marszałkowska nr 108, otrzymując 360 złotych. Brylanty Gergała za pośrednictwem Szyji Cukra z Szydłowca sprzedał jego bratu Abramowi Cukrowi, zam. w Skarżysku Kam., otrzymując za nie sumę 4.000 zł.

A. Cukier używając pośrednika Władysława Stępniaka sprzedał brylanty i stop złota Ickowi Jakubowi Rachimowi, zam. w Warszawie przy ul. Miodowej 6. Cała szajka tak złodziej jak paserów została przyłapana. Gergała powędrował do więzienia.

W dniu 28 bm. ławę oskarżonych zajęli Antoni Gergała, Anna Gergała, Abram Cukier, Szyja Cukier, Władysław Stępniak, Mojsze Josek Frydman, Motek Hersz Gliksberg i Icek Jakób Rachim. Na rozprawę powołano biegłego tłumacza w osobie pani Marii Saubrychon oraz 28 świadków obu stron.

Gergała do winy przyznaje się, biorąc całą odpowiedzialność za kradzież na siebie. Pozostali oskarżeni częściowo nie przyznają się do winy. Po zaprzysiężeniu świadków pierwszy składa zeznanie komendant P. P. Wł. Szuk, który do niniejszej sprawy złożył 190 egzemplarzy brylantów i diamentów oraz biżuterię na sumę około 40 000 złotych, jakie zostały paserom zajęte. Pani hrabina Vangelas poznaje część klejnotów.

W dalszym ciągu procesu zeznawała 65-letnia hrabina markiza de Vangelas. Stwierdziła ona, że Gergała otrzymał posadę lokaja na skutek pisma wydanego przez biuro polecające z pensją 600 zł miesięcznie. Przy wyjeździe Gergałów nie było żadnych nieporozumień. Świadek zaprzecza kategorycznie, że na konto wyrządzonych szkód przez małżeństwo Gergałów nie stosowała żadnych potrąceń.

Świadek Jagnes de Vangelas, inspektor ubezpieczeniowy, zamieszkały w Lionie (Francja), syn poszkodowanej, zeznaje, że w terminie około miesiąca został zawiadomiony przez rodziców o dokonaniu kradzieży i natychmiast zawiadomił policję, która po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdziła, że Gergała sprzedał część złotych monet za cenę 700 franków. Z zeznań świadków hr. de Vangelas i jej syna wynika, że straty sięgają około pół miliona franków francuskich.

Wśród rozłożonych na stole sędziowskim brylantów, zajętych paserom w Warszawie Vangelasowie część rozpoznali jako własność rodzinną.

Z zeznań świadka Kułaczkowskiego wynika, że Geryna za pośrednictwem Szyji Cukra z Szydłowca sprzedał brylanty i biżuterię Abramowi Cukrowi ze Skarżyska, który biżuterię przetopił, sprzedając złoto wspólnie z brylantami za pośrednictwem Władysława Stępniaka Ickowi Jakóbowi Rachimowi, zam. w Warszawie przy ulicy Miodowej 6.

W dalszym ciągu zeznaje komisarz P. P., który przeprowadzał śledztwo na podstawie otrzymanych informacyj.

W godzinach popołudniowych Sąd przystępuje do badania świadków, których zeznania ostatecznie wyświetlają sumę, na jaką zostali poszkodowani Vangelasowie. Podług twierdzenia Markizy i Jagnesa Vangelas skarb miał przedstawiać wartość ponad 400 kilkadziesiąt tysięcy franków.

Sąd, biorąc pod uwagę zeznania świadków i oszacowanie poszczególnych klejnotów przez biegłego jubilera, przyszedł do przekonania, że ogólna suma skradzionych kosztowności sięgała 250 tysięcy franków i suma szacunkowa podana przez Vangelasów była wygórowana. Ostatni świadkowie nic nowego do sprawy nie wnoszą. Sąd zarządza przerwę obiadową po czym po 3-godzinnym przemówieniu stron Sąd udaje się na naradę.

Podczas obrończej mowy wygłaszanej przez adw. Z. Wasilewskiego, oskarżony Antoni Gergała tracąc panowanie nad sobą zaczął płakać.

O godzinie 23,15 Sąd ogłosił wyrok skazujący Antoniego Gergołę na 4 lata więzienia oraz na zapłacenie 1.500 złotych p. Vangelas tytułem częściowo poniesionych strat. Annę Gergałę na 2 lata więzienia. Na mocy amnestii Sąd karę Antoniemu Gergale zmniejszył do 2 lat i 8 m. więzienia zaliczając areszt śledczy. A Gergałowej zmniejszył do 1 roku więzienia. Abrama Szmerka Cukra na 3 lata więzienia oraz na grzywnę w kwocie 200 złotych, Szyję Izraela Cukra na 2 lata więzienia i 100 złotych grzywny. Władysława Stępniaka na 2 lata i 100 zł grzywny. Mojsze Józefa Trydmana, Mordkę Szmula Gliksberga i Icka Jakóba Rachima z zarzuconego im czynu paserstwa sąd uniewinnił. Sąd ogłasza wyrok skazujący Icka Jakóba Rachima na 6 miesięcy więzienia i 100 złotych grzywny za to, że w dniu 28 grudnia 1935 roku w swym zakładzie jubilerskim mieszczącym się przy ul. Miodowej nr. 6 w Warszawie, podczas pełnienia obowiązków służbowych usiłował przekupić komisarza P. P. Gugałę, kładąc na stoliku plik banknotów. Wszystkich skazanych Sąd obciążył kosztami sądowemi sięgającemi około 500 złotych. Sąd postanowił zakwestionowane rozpoznane perły i brylanty oraz zajętą u Gergały sumę 1.950 złotych złożyć w aktach sądu do czasu rozpoznania przez postępowanie cywilne.

Oskarżeni Gergałowie i Stępniak wyrok przyjęli spokojnie. Licznie zebrane żydostwo obojga płci solidaryzując się ze skazanymi paserami i Rachimem podnieśli gewałt. Zostali jednak wyrzuceni przez woźnych i policję jako niepotrzebny balast za drzwi.

SPORT

Kolarstwo

Doroczny wyścig szosowy dookoła Łodzi o nagrodę przechodnią im. śp. Sierpińskiego odbędzie się w dniu 27. bm. na dystansie 200 km. Wyścig będzie miał charakter tylko ogólnopolski, gdyż dotychczas nie ma zgłoszeń zawodników zagranicznych. W roku ub. startowali jak wiemy, kolarze niemieccy, zajmując dwa pierwsze miejsca.

ŁEKKA ATLETYKA

Warty w Łodzi nie będzie. Łódzkie władze lekkoatletyczne zamierzały w bież. sezonie sprowadzić do Łodzi drużynę lekkoatletyczną poznańskiej Warty, jednak wobec wystąpienia z niej kilku najlepszych zawodników, sprawa przyjazdu Warty do Łodzi przestała być aktualną.

Mistrzostwa okręgu łódzkiego dla zawodników klasy A i B odbędą się w dniach od 19 do 20 czerwca.

Staraniem miejskiego komitetu w. f. i p. w. odbędą się w Kaliszu w dniach 4, 5 i 6 czerwca rb. na stadionie miejskim zawody młodzieży żeńskiej i męskiej kaliskich szkół średnich i powszechnych. Na program tych zawodów składają się: zawody lekkoatletyczne, gry sportowe, pływanie i zawody wioślarskie.

PIŁKA NOŻNA

Tylko jedno spotkanie ligowe odbędzie się w Łodzi w tym miesiącu, a mianowicie w dniu 6 czerwca pomiędzy ŁKS i Warszawianką. Wobec bardzo słabej formy Łodzian, obawiać się należy, że i tym razem Łodzianie będą musieli oddać dwa cenne punkty.

Pływanie

Na pływalni SKS odbywają się codzienne próby do odznaki pływackiej. Zawodnicy zrzeszeni, jak również młodzież niestowarzyszona może brać udział w próbach po uprzednim zgłoszeniu się u dyżurującego instruktora.

Piłka nożna

Union - Turing na czele. Po ostatnich rozgrywkach piłkarskich w łódzkiej klasie A bezapelacyjnie prowadzi w tabeli Union - Touring, który zdystansował najgroźniejszego swego rywala LTSG o dwa punkty.

W przedostatniej fazie rozgrywek mistrzowskich tabela tej klasy przedstawia się następująco:

1. Union - Touring 22 p. (16 gier, 32:18), 2. ŁTSG 20 p. (16, 42:16), 3. SKS 19 p. (16, 34:34), 4. PTC 18 p. (17, 29:23), 5. WKS 16 p. (15, 31:32), 6. Sokół 16 p. (16, 24:23), 7. Wima 14 p. (16, 19:24), 8. Widzew 14 p. (16, 31:28), 9. Burza 11 p. (16, 27:30), 10. ŁKS Ib 10 , (16, 20:44).

Wyrok w procesie o zajścia w „Krwawą Środę" w Łodzi

Pochód socjalistyczny sprowokował uczucia Polaków!

Na antypaństwowe okrzyki żydo-socjal-komuny zareagowali oskarżeni, albowiem dotknęły one ich najświętsze uczucia — Dlaczego sąd skazał oskarżonych — Nie było bicia szyb żydowskich — Odrzucone zeznania Olczyka

Łódź, 31. 5. — W poniedziałek o godz. 12,30 Sąd Okręgowy w Łodzi opublikował wyrok w głośnym procesie przeciwko 17 narodowcom, oskarżonym o wywołanie zajść w dniu 6 września ub. r. w czasie obchodu socjal-żydo-komunistycznego w rocznicę tzw. „Krwawej środy".

Sąd uznał winnymi 14 narodowców zarzucanego im aktem oskarżenia czynu, tzn. brania udziału w zgromadzeniu, mającym na celu rozbicie socjalistycznego pochodu i skazał za to:

Henryka Dąbrowskiego, Antoniego Benkiesa i Fryderyka Sznajdra na kary po 8 miesięcy aresztu;

Piotra Kujana, Zygfryda Sicińskiego, Józefa Jeziorka, Zenona Kobuszewskiego, Stanisława Gadomskiego, Stefana Radwańskiego na kary po 4 miesiące aresztu;

Mariana Szczepaniaka, Bronisława Krawczyka — na kary po 3 miesiące aresztu;

Stanisława Wieczorka, Władysława Andrzejczaka i Tadeusza Żeleźkiewicza na zamknięcie w domu poprawczym;

Zbigniew Michalak — znany działacz narodowy, członek zarządu okręgowego i kierownik organizacyjny Stronnictwa Narodowego w Łodzi — Bertold Miller oraz Stefan Kochanowski zostali uniewinnieni.

Skazanym sąd zaliczył na poczet kary areszt śledczy od 14 września do 20 października ub. r., a oprócz tego wszystkim skazanym na kary aresztu sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg 3 lat, skazanym zaś na zamknięcie w domu poprawczym sąd zawiesił karę na przeciąg 2 lat.

Niezmiernie charakterystyczne były ustne motywy wyroku. Sąd przy ustalaniu winy oskarżonych oparł się na wynikach przewodu sądowego i częściowo na materiale, uzyskanym w czasie śledztwa.

Zeznania konfidencjonalne funkcjonariusza policji śledczej Olczyka sąd albo całkowicie odrzucił jako nie zasługujące na wiarę, albo przyjął je w bardzo wąskim zakresie. Zeznania Olczyka bowiem, uzyskane w drodze konfidencjonalnej nie zostały potwierdzone na rozprawie. Dotyczy to przede wszystkim owego zebrania konspiracyjnego, na którym rzekomo miała zapaść decyzja rozbicia pochodu socjalistycznego. Oskarżenie w tym punkcie wyłącznie oparło się na zeznaniach Olczyka, który rzekomo miał otrzymać wiadomości o zebraniu w drodze poufnej i od swoich informatorów. Tymczasem Olczyk nie mógł na rozprawie wymienić, kto był obecny na tym zebraniu. Padło co prawda z jego ust jedno nazwisko, Dąbrowskiego, który miał się w dochodzeniach przyznać do uczestniczenia w zebraniu, sąd jednak stwierdził, że Dąbrowski w dochodzeniach załamał się i był chory. Mógł ulec sugestii. W rezultacie w tym punkcie sąd odrzucił całkowicie owe dane konfidencjonalne Olczyka i uniewinnił zaprawdę prawdzie i Zbigniewa Michalaka, oskarżonego o zwołanie takiego nielegalnego zebrania całkowicie uniewinnił.

Również sąd nie przyjął za udowodnioną tezę aktu oskarżenia o sprowokowanie zajść przez wzniesienie prowokacyjnego okrzyku: „Niech żyje Rosja sowiecka", a wzniesionego jakoby przez narodowców, co wynikało tylko z zaczerpniętych przez Olczyka wiadomości i to również drogą konfidencjonalną. Sąd stwierdził, że nie potrzeba było wznosić takiego okrzyku prowokacyjnego, gdyż okrzyki antypaństwowe padały na całej trasie pochodu socjalistycznego.

Jeżeli chodzi o wymiar kary, to sąd wziął przede wszystkim pod uwagę pobudki oskarżonych. Zostało udowodnione na sali rozpraw, że z pochodu socjalistycznego padały okrzyki antypolskie lub antypaństwowe. Na wystąpienia te zareagowali oskarżeni, ale motywy tych wystąpień były patriotyczne, albowiem antypaństwowe okrzyki dotknęły najświętsze uczucia oskarżonych i godziły w polskość. Uznając te pobudki, którymi kierowali się oskarżeni, sąd stając równocześnie na stanowisku prawnym i wychodząc z założenia, że oskarżeni swym postępowaniem grozili porządkowi prawnemu, wydał wyrok skazujący, a równocześnie poczytał motywy działania oskarżonych jako okoliczność łagodzącą i wziął je przy wymiarze kary pod uwagę. Dalej sąd doszedł do wniosku, że oskarżeni nie dopuścili się bicia szyb w mieszkaniach żydowskich i bicia Żydów — jak to głosił akt oskarżenia — i od tego oskarżonych uniewinnił.

Z pielgrzymki studentów na Jasną Górę

Młodzież akademicka u stóp Królowej Polski

W drodze do Częstochowy — Przebieg uroczystości — Telegram do ks. arcybiskupa Teodorowicza

Zgodnie ze Ślubowaniem Jasnogórskim w zeszłym roku, „że każdego roku w uroczystej pielgrzymce przychodzić będziemy na Jasną Górę jako wybrani synowie Twoi do stóp Matki naszej umiłowanej", młodzież akademicka całej Polski i w tym roku gromadnie zebrała się u stóp Najświętszej Panienki w dniu 30 maja.

Młodzież akademicka Poznania w liczbie przeszło 500 osób zebrała się w sobotę, dnia 29 o godz. 20,30 przy pomniku Wdzięczności, gdzie ją pożegnał i pobłogosławił na drogę duszpasterz młodzieży akademickiej ks. prał. dr Taczak. Stąd pielgrzymka wyruszyła na dworzec i o godz. 10-tej odjechała do Częstochowy. W pociągu zachowany był nastrój poważny: śpiewano pieśni pobożne i przystępowano do spowiedzi świętej.

W niedzielę w godzinach rannych przybywały pociągi do Częstochowy ze wszystkich ośrodków akademickich Polski. Karnie i z pieśnią na ustach pielgrzymi spieszyli do stóp Król. Kor. Pol. W mieście młodzież witały podniesieniem ręki i okrzykami na jej cześć grupy publiczności, przeważnie członkowie S. N.

Od godz. 6-tej młodzież przystępowała do Komunii św., poczem każde ośrodki udały się do przeznaczonych kwater na śniadanie. O godz. 8.30 młodzież zebrała się przed Szczytem dla wysłuchania mszy św. W tym samym czasie w kaplicy M. Boskiej, gdzie złożone jest Votum akademickie, zebrały się poczty sztandarowe i delegacje komitetów ślubowań oraz prezesi towarzystw samopomocowych. Stąd Votum przeniesiono uroczyście na Szczyt i umieszczono go na ołtarzu ustawionym i pięknie udekorowanym flagami narodowymi na Wałach. Votum nieśli akademicy lwowscy. Następnie poczty sztandarowe przedefilowały przed ołtarzem i zeszły z Wałów pod Szczyt, gdzie się ustawiły w jednym długim, barwnym szeregu, a za nimi stały rzesze młodzieży akademickiej. Liczba uczestników pielgrzymek dochodziła do 7.000.

O godz. 9-tej odezwały się donośne fanfary, zwiastujące rozpoczęcie się uroczystości. Pielgrzymkę w serdecznych i gorących słowach przywitał O. Przeor, poczem mszę św. celebrował J. E. ks. biskup A. Szlagowski, dożywotni duszpasterz młodzieży akademickiej. W czasie mszy św. pięknie śpiewał chór akademicki z Warszawy.

Po mszy św. kazanie wygłosił ks. prał. prof. dr A. Klawek. Mówił, że z radością w sercu spogląda na młodzież, która przybyła na Jasną Górę, by dać wyraz całemu światu, że czci i kocha N. M. P. Podkreślił jej zadanie wobec Boga, historii i narodu. „Naszym Syjonem — Jasna Góra, na której w zeszłym roku, młodzieży akademicka, złożyłaś swoje gorące serca M. Najświętszej, nadając nowy kierunek myślom i czynom" — mówił czcigodny duszpasterz. I dalej: „Wasza idea święta przemieni świat i uczyni go nowym, a kamieniem węgielnym będzie wiara święta"... wiarą ożywieni realizujcie wasze postulaty, które są odtworzeniem obrazu Boga w człowieku. Chrześcijaństwo było zawsze kamieniem węgielnym pod budowę nowego świata i nowych cywilizacyj i nie przeciwstawią mu się żadne zakusy Hitlera, Rosenberga i wszystkich przeciwników Kościoła. Bo siła spoczywa w naszym sercu, ufność i wiara w zwycięstwo, a tą „ufnością zwyciężymy", bo Chrystus Pan powiedział: „Ufajcie wtedy, bom ja zwyciężył świat". Religia nasza jest religią ducha, łaski i miłości, a miłości pragnie nasz Pan. A ta miłość jest w gorących sercach młodzieży akademickiej. Si deus pro nobis, quis contra nos!

Po tym pięknym kazaniu J. E. ks. biskup A. Szlagowski odczytał nadesłane telegramy od ks. Prymasa Hlonda i ks. kard. Kakowskiego, którzy przesłali swoje błogosławieństwo, wyrazili radość, że młodzież jest znowu u stóp N. Panienki i przyjęli protektorat nad pielgrzymką.

J. T. ks. biskup A. Szlagowski przemówił w kilku serdecznych słowach do młodzieży. Pielgrzymka jest dziełem młodzieży akademickiej, której uwieńczeniem jest ślubowanie a wykonanie tych ślubowań daje istotną wartość temu ślubowaniu. Następne wyniki będą jeszcze większe. Poczem razem z młodzieżą odmówił modlitwę o panowanie Chrystusa nad Polską. Po odczytaniu modlitwy za Polskę J. E. ks. bisk. A. Szlagowski odczytał telegram, który młodzież postanowiła wysłać do ks. arcybiskupa Teodorowicza:

„Polska młodzież akademicka zebrana w Częstochowie przesyła Waszej Ekscelencji w dniu jubileuszu najgłębsze wyrazy czci i hołdu

ks. bisk. A. Szlagowski
ks. bisk. Kubina
ks. prał. prof. dr A. Klawek
Michał Musiał
Jan Szczęsny."

Na zakończenie uroczystości przedpołudniowych odśpiewano „Boże, coś Polskę".

Młodzież akademicka, zgrupowana w szeregach Młodzieży Wszechpolskiej, udała się na zebranie, które urządziła pod gołym niebem. Przemawiali przedstawiciele wszystkich środowisk akademickich, a więc kol. Bogdanowicz w imieniu Lwowa, kol. Jachimowicz w imieniu politechniki warszawskiej, kol. Wardejn w imieniu Poznania, kol. Lipski w imieniu Lublina, kol. Borowski — Warszawy, kol. Przygodzki — okręgu warsz. S. N. i kol. Szczęsny w imieniu narodowej Częstochowy. Wszyscy prelegenci zgodnie podkreślali, że zrealizowanie ślubów naszych nastąpić może tylko w państwie katolicko-narodowym.

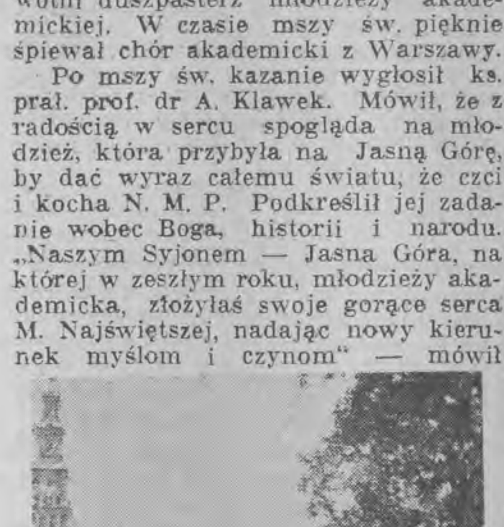
Stąd młodzież akademicka w szeregach ze sztandarami M. W. Lwowa i Poznania na czele udała się na procesję Bożego Ciała, która się właśnie w Częstochowie odbywała.

Po południu o godz. 3 zamiast uroczystej akademii, która nie mogła się odbyć z braku czasu, odprawiono Drogę Krzyżową, a o godz. 16,30 odbyło się majowe nabożeństwo, podczas którego do młodzieży przemówił J. E. ks. biskup Kubina, duszpasterz Częstochowy. Misją młodzieży akademickiej jest budowa nowego świata na nowych podstawach, a tą siłą, która jej pomoże, jest Bóg. Jest to necessarium, na którym się opierać musimy. Wrogów jest dużo, jednak walczcie i nie pozwólcie rozbić jedności. Polskość i wiara nasza złączyły się nierozerwalnie. Nasza wiara jest największą polską siłą, bo ta wiara wrosła w duszę polską. Nie można zniszczyć polskości nie zniszczywszy wiary św. naszej. „Święta jest nasza walka. Niech Bóg błogosławi waszej walce z tym, co jest obce w Polsce". Polska patriotyczna łączy wszystkich. Miłościa trzeba się kierować. Tę miłość trzeba rozszerzać w społeczeństwie polskim, bo na tej miłości trzeba budować przyszłość i „niech M. Najświętsza natchnie was tą miłością i wytrwałością w wierze świętej", aby nie mógł jej wyrwać młodzieży ani Moskal, ani Niemiec. Polski ruch katolicki, akademicki, wyrażany w pielgrzymkach, niech natchnie młodzież akademicką miłością, wiarą i wolnością, aby w najbliższym czasie Polska na nowych podstawach stworzyła „civito Dei".

Te treściwe i piękne słowa młodzież akademicka zachowawszy w sercu zaczęła opuszczać Jasną Górę, aby nadal realizować swoje śluby i pracować nad budową przyszłego państwa narodowego i katolickiego.



Widok z wałów klasztoru jasnogórskiego na rzesze pielgrzymów-studentów. (Fot. J. Cichecki).



Młodzież akademicka z Poznania ze sztandarem Młodzieży Wszechpolskiej na czele udaje się z placu przedszczytowego na procesję Bożego Ciała. (Fot. J. Cichecki).



Poczty sztandarowe akademików przed „Szczytem" w czasie nabożeństwa. (Fot. J. Cichecki).

Migawki z procesu myślenickiego

Galeria świadków

Kraków, 31 maja

Długi pochód świadków oskarżenia zamknął Tadeusz Krass. Pewna pikanteria tkwi w fakcie, że właśnie ten ostatni świadek prokuratorski opuszczając salę pożegnał trybunał podniesieniem ręki.

Świadkowie odwodowi, powołani dla ustalenia ściśle określonych sytuacyj, wnieśli jednak również momenty o charakterze ogólnym.

*

Zeznania świadka Salawy, złożone w toku dziesiątego dnia procesu, świadczą, z jakimi trudnościami spotyka się handel polski.

Wojciech Brożek założył stragan z gotowymi ubraniami. Objeżdżał jarmarki w Krakowskim. Podczas targu w Myślenicach przewrócili Żydzi Brożkowi stragan wołając: — Nie będziesz więcej handlował!

Jak wiadomo, adw. Pozowski zadał świadkowi pytanie: — Czy nie było nikogo kto by Żydów powstrzymał?

Świadek odpowiedział: — Nie.

*

Michał Pobożniak złożył cenne oświadczenie. Mówiąc o stosunkach, panujących w związkach zawodowych, stwierdził:

— Kilka lat temu to byli tam socjaliści, dziś ich nie ma, a są komuniści.

*

W Rodziszowie pod Krakowem budowano dom wypoczynkowy dla dzieci. Podczas „wiechy" obecny był również starosta.

Zdziwił świadka Pobożniaka fakt, że pan starosta śpiewał „Pierwszą brygadę", a nie brał udziału w śpiewie „Nie rzucim ziemi".

*

Adw. Kuśnierz ma poza sobą największą ilość uchylonych pytań w bieżącym procesie. W tym względzie osiągnął bezapelacyjnie rekord.

Przewodniczący uchylił adw. Kuśnierzowi około stu pytań. Nie zraża się on jednak niepomyślną koniunkturą.

W dziewiątym dniu procesu posypał się grad nowych pytań. Spośród nich największe wrażenie zrobiło to, które nawiązywało do uboju rytualnego.

*

Od świadków, zeznających w dziewiątym dniu procesu, dowiedzieliśmy się powtórnie, że wielu oskarżonych przestało pracować wskutek różnych interwencyj.

Mówiło się przy tej okazji o „turowcach", o panu starości i panu przodowniku.

*

Przedstawiciele prasy żydowskiej z niezmienną pilnością przysłuchują się rozprawie. Obsadzają oni ławę prasową już na długo przed wejściem sądu na salę.

Polscy dziennikarze, rzecz jasna, nie utrzymują z wysłannikami pism żydowskich żadnego kontaktu.

*

Świadkowie obrony pozdrawiali trybunał podniesieniem ręki. Przewodniczący zwrócił świadkom uwagę, że nie należy czynić tego na sali sądowej.

Cieszy się z tego powodu syjonistyczny „Nowy Dziennik" pisząc: „Kilku świadków-alibistów, którzy opuszczając salę podnosili rękę do hitlerowskiego pozdrowienia mówiąc przy tym „czołem" — zostało przez przewodniczącego pouczonych, że na sali sądowej takie pozdrowienie jest niedopuszczalne."

Przy tej okazji „Nowy Dziennik" awansuje się na doradcę sądu i pozwala sobie na takie „powiedzonko":

„Warto by pouczyć o tym również oskarżonych i obrońców..."

Tupetu, jak widać, krakowskim Żydom nie brak... (j. w.)

Balkon oberwał się

Warszawa. (Tel. wł.). Przy ul. Pawiej oberwał się na drugim piętrze balkon, zapełniony różnymi gratami. Czternaście Żydów zostało poranionych.

Skonfiskowana ulotka

Warszawa. (Tel. wł.). Uległa konfiskacie ulotka pt. „Chłopi w Myślenicach"

Tabela loterii

17-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Milion złotych Nr. 104217
20.000 zł.: 187279
15.000 zł.: 54015
10.000 zł.: 37523 173483
5.000 zł.: 21205 160387

2.000 zł.: 705 32187 69187 95860 102513 110478 117314 124370 128052 144351 154640 192968

1.000 zł.: 7578 15903 18822 19212 28726 29530 45233 52583 57546 72022 73244 73993 79916 105558 112023 118705 119475 132166 135044 145059 153853 172122 172215 176558

Wygrane po 200 zł.

62 83 84 218 44 567 835 991 1195 213 480 728 98 2115 94 241 522 692 794 865 920 3074 135 306 10 46 52 656 779 802 6 15 43 59 76 4031 285 764 802 35 939 94 5059 197 247 75 608 764 77 972 6033 162 98 333 403 55 514 79 605 34 38 77836 7014 138 329 63 66 446 509 713 88 8107 89 525 606 936 9148 204 19 65 53 348 799

10078 105 225 74 83 467 563 97 650 11084 122 208 426 78 761 817 99 12029 53 202 629 79 866 917 35 13087 215 24 707 58 59 857 14083 205 67 77 78 325 86 583 609 923 55 59 63 15145 296 312 57 529 85 83 683 709 4 47 51 71 851 16320 69 474 549 625 86 794 816 46 60 964 17017 34 200 63 64 487 583 83 686 839 46 18027 241 78 464 578 662 742 808 38 19167 344 426 519 91 601 85 735 66 931

20019 61 423 606 64 731 37 882 21045 91 98 106 203 524 692 729 31 36 817 990 22177 86 352 33 570 74 647 775 850 23155 209 97 382 94 577 655 764 999 24003 226 86 360 446 53 83 515 51 69 681 86 902 65 25129 200 620 43 743 44 875 89 26721 865 27077 115 37 232 558 603 28263 332 86 655 878 29012 142 51 58 66 228 310 425 58 504 10 836 30028 478 819 31083 145 230 386 57 404 686 733 35 44 829 999 32078 149 204 87 315 448 552 58 87 688 839 944 33216 357 458 90 606 88 933 34134 276 329 459 530 48 946 74 35019 203 67 497 734 41 98 36335 63 68 99 503 613 68 740 37070 806 77 403 744

38072 141 56 99 208 379 472 905 68 209003 63 156 216 337 46 95 706 837 975 40017 299 439 68 550 79 724 974 82 41040 169 232 417 76 641 780 965 42242 69 384 424 564 65 870 999 43273 346 73 546 609 11 922 84 91 44171 387 804 64 902 90 45021 26 508 36 57 69 814 73 46142 72 85 257 469 924 47068 132 76 85 202 30 77 303 51 606 56 829 961 48101 297 303 454 80 607 718 69 93 49093 400 22 35 547 64 759 50065 171 243 63 67 70 337 454 646 756 899 51144 61 66 214 447 531 74 76 706 811 99 905 52035 233 375 76 442 51 520 43 53 605 779 811 53333 468 570 742 49 94 54041 46 63 405 577 632 55 745 92 896 55031 85 109 235 41 47 91 92 451 502 694 952 56040 174 80 387 575 670 57039 116 257 621 73 58118 20 26 286 398 426 32 65 521 600 791 59014 119 71 89 95 538 46 81 676 747 932 57 60027 82 92 157 211 97 310 468 601 5 938 64 41090 268 340 56 442 519 62 75 753 873 82 914 62144 417 78 99 534 96 97 712 50 902 62 63045 73 88 165 398 579 782 855 951 64005 80 161 226 75 356 646 72 65225 488 672 764 67 846 66055 152 220 436 58 567 67067 175 256 79 585 602 771 68013 129 249 476 596 831 69005 112 34 55 203 50 675 88 703 839 70327 66 754 826 959 71121 273 334 561 819 967 72034 485 544 608 952 70 73056 128 70 264 97 373 676 742 85 914 46 86 74119 54 448 507 48 623 58 90 769 852 941 75036 67 218 548 844 71

76134 229 302 448 644 59 76 815 942 77149 274 76 229 736 860 77 959 78003 91 171 262 347 755 831 44 956 79299 577 674 737 45 867 933 80044 133 65 90 249 306 93 751 81280 448 753 808 29 32 61 953 82094 112 203 14 384 414 79 805 56 922 57 83176 210 66 75 380 473 561 690 873 940 43 90 84048 174 253 80 911 83 85449 816 18 333 86009 34 152 271 803 87000 213 41 52 640 69 723 932 88204 323 56 473 674 731 32 87 89101 340 650 713 51 68 90200 300 96 456 62 654 95 732 61 99 816 45 53 900 45 72 9170531 91 977 87 92029 53 89 180 522 57 675782 803 96 93062 496 597 642 732 93 867 82 94044 72 304 66 424 97 725 42 841 95228 64 311 30 48 430 70 760 69 800 62 948 96095 518 615 760 902 65 97042 105 315 42 99 410 561 900 188 98040 236 42 56 327 33 450 730 56 835 914 99423 80 534 601 89 880 980 100419 228 363 446 769 70 843 47 59 98 101200 388 424 527 6089 908 102125 265 318 789 96 966 103057 370 478 593 944 104068 245 407 66 542 810 41 105258 311 452 678 10686 104 18 307 633 107060 132 210 90 378 429 65 80 664 764 970 108157 217 81 351 534 701 63 109016 95 218 742 53 58 812 94 9101 10293 377 716 868 93 972 111300 7 457 513 617 757 112247 57 74 753 113152 98

114080 251 300 56 654 707 879 115307 424 532 56 748 67 82 940 116022 121 417 561 664 714 90 817 27 944 58 117040 621 118345 484 605 738 29 50 66 849 90 119137 76 85 306 418 27 869 120101 863 950 121228 76 358 621 56 77 894 122158 259 457 520 90 745 71 123164 95 211 550 64 89 657 776 124022 165 235 89 530 614 92 826 73 125007 31 70 416 519 605 84 879 126196 257 373 407 34 503 54 127020 66 100 533 59 81 84 681 735 992 128095 641 793 873 129040 107 222 59 452 552 604 130001 16 32 154 306 19 37 775 816 131193 244 310 31 57 421 74 86 632 395 964 67 89 132020 54 76 155 498 550 729 857 951 133002 97 114 205 760 902 134132 224 329 90 510 969 81 135021 195 358 64 453 89 796 917 136025 87 115 86 225 630 85 743 938 137028 202 350 428 65 516 616 58 754 59 902 8 37 138067 154 317 530 782 856 907 36 139962 140297 354 408 28 75 578 616 47 836 73 913 141058 207 459 639 898 994 142057 238 369 595 703 62 96 143089 189 466 512 15 85 837 32 144027 184 428 549 86 782 92 829 87 908 66 83 145148 295 324 29 98 667 780 880 146019 114 211 12 26 305 468 609 147084 165 89 467 663 98 735 148522 624 57 59 86 758 843 917 37 149039 90 190 222 427 31 38 596 610 733 902 5 90 150024 149 326 484 751 824 151190 299 554 710 59 87 822.

152021 43 110 51 99 430 1 45 610 787 153008 93 318 39 529 67 602 17 761 812 4 52 154045 130 6 402 52 529 54 794 833 923 86 155276 542 97 693 877 89 909 156023 95 399 541 64 628 42 66 875 157051 5 93 101 34 48 63 94 261 385 93 543 610 64 86 718 91 884 932 158009 122 30 83 354 432 855 159119 46 77 248 9 63 76 624 720 837 944 160092 158 349 80 593 625 6 36 714 950 161079 368 626 765 885 12097 285 367 518 740 73 70 5 904 21 62 163007 225 308 10 50 62 789 872 164170 208 316 37 453 530 82 3 651 67 88 767 9 964 78 165077 163 222 346 472 92 505 19 93 639 712 97 979 166087 124 87 251 94 303 4 508 59 616 63 720 79 836 962 5 167025 211 437 566 71 896 967 168017 116 54 61 347 97 458 612 33 897 169007 108 76 240 351 430 84 522 82 641 90 872 953 88 170041 182 222 83 315 86 437 47 524 61 661 818 45 923 171040 212 80 323 60 430 49 783 875 977 172047 88 124 441 83 700 173108 94 486 559 665 811 82 4 174106 58 242 80 382 518 38 639 704 879 929 175015 42 59 202 28 349 402 521 515 65 621 782 875 176191 263 338 413 65 500 60 669 726 6287 857 177083 3332 647 178071 789 848 901 179091 109 59 60 223 36 312 54 614 792 842 180151 96 234 98 468 611 740 181037 163 354 70 2 6 539 804 182393 420 642 58 721 962 183308 77 95 431 544 303 61 184053 445 8 618 46 736 914 185043 251 321 432 644 89 822 91 186025 267 540 99 668 86 767 513 5 187210 333 28 605 80 713 831 188027 104 225 64 328 61 408 520 601 14 36 778 865 922 90 189086 126 261 303 32 46 746 61 844 5 986 190114 21 45 56 323 487 562 74 634 837 64 97 191346 577 90 686 93 947 65 8 192050 120 44 350 484 720 979 193044 129 323 488 522 38 69 647 707 65 857 194058 243 304 453 74 542 73 663 737 72 801 66.

Dodatkowe wygrane
po 2.500 zł.

492 1700 2200 13 337 800 40 3214 700 4005 347 444 673 886 5053 207 762 6622 765 7281 8661 9158 368 77 828 11127 582 12326 15374 451 16266 594 7880 19675 742 53

20182 542 21368 744 889 22261 378 999 23030 567 941 24001 530 25383 26049 559 697 720 982 27078 448 71 774 966 30200 628 57 31312 615 32195 33328 34212 766 906 65 36795 909 37504 815 38142 826 39187 344 417 804

40447 577 823 41777 823 964 42674 94 43010 204 731 44417 31 45027 639 46145 306 47114 45 213 48217 478 685 49270 748 940 50314 72 822 51338 52421 53058 589 54596 56028 595 697 928 99 57501 58089 248 84 540 700 59821

60429 562 656 61721 937 62243 93 866 63632 3 856 64500 65016 314 744 66169 88 775 889 964 67885 68624 69124 490 70839 985 71414 724 72415 632 73059 316 75728 77385 78693 737 79296 80012 40 216 405 84805 24 85352 742 90 87783 88207 687 89375 90609 856 91283 92734 93324 94007 573 95899 96163 98739 99061 94 224

100065 101162 402 733 921 102209 103606 104832 952 106235 666 107299 763 890 108203 536 109645 110650 112416 242 597 737 114160 273 331 115339 49 74 629 783 866 97 987 116618 845 117340 118253 119053 230

120093 222 121023 181 890 123158 654 124479 643 67 889 125075 278 404 17 126239 127406 128729 980 129500 130613 131072 424 132871 937 133014 154 568 134995 135264 441 965 136443 857 137453 64 510 822 138493 139254 9 352 700 909

140625 749 141100 097 643 938 143084 753 848 943 144140 65 326 145660 836 146154 815 999 147042 514 608 151049 401 915 152033 95 214 321 684 756 153395 154419 614 33 155110 716 932 156405 602 157331 158717 811 159087 812 47 160810 161089 215 692 162015 28 70 472 679 164266 76 723 165048 502 715 166213 549 790 167493 168379 169611 823 170334 171041 307 658 172543 69 879 173260 593 930 174083 175107 176107 653 63 878 923 177242 85 657 712 178137 621 962 179287 303 742 980

180252 182056 473 638 183039 298 528 18552 186502 783 187967 188110 189103 403 190414 737 191364 192817 193441 564 987 194437 91

Wygrane po 500 zł.

152 202 306 33 510 636 794 6 844 1013 349 76 89 90 532 60 698 759 934 2019 121 386 597 600 9 887 905 3117 97 257 309 457 51 480 810 987 4065 77 175 452 830 51 944 5244 63 483 853 6034 42 144 226 409 534 646 7095 431 626 45 846 8010 188 290 389 545 632 947 9006 353 74 421 683 935 10484 514 641 918 11082 139 300 590 977 12247 517 27 558 13096 200 60 90 393 588 614 730 826 90 14109 225 597 659 15181 385 444 774 16066 7 234 566 72 678 708 833 17268 90 326 952 18069 177 233 365 518 916 19043 272 314 677

20331 98 515 696 752 856 73 931 59 21391 521 697 777 890 960 9 22058 122 250 430 626 79 846 23257 455 513 878 24270 658 25048 247 401 555 26222 49 98 710 27129 383 413 91 612 807 23 6 597 28056 156 50 415 815 79 29090 107 306 608 724 806 30008 125 237 86 717 38 61 868 31299 840 91 959 32540 5 82 717 77 9 970 33047 198 256 70 466 655 73 736 34937 35041 105 272 494 535 646 60 777 993 36093 194 423 61 519 835 5 37014 152 564 731 800 69 38128 21 701 923 39149 622

40240 41856 957 8 62 4220 610 350 590 6 684 815 90 843107 38 61 265 396 682 44114 75 84 95 340 438 556 687 851 45537 746 52 70 823 32 923 81 46009 75 444 80 581 799 964 47335 48016 92 656 942 49279 96 659 918 50025 81 179 214 444 64 81 51071 186 429 507 17 93 644 808 86 52120 262 496 557 84 94 751 801 960 153120 65 283 90 489 647 850 923 54036 194 98 226 323 606 82 931 55154 601 714 954 73 56542 713 897 57134 46 58 255 8 713 948 58208 17 308 471 92 3 557 676 903 58 59064 619 633 763 93

60109 275 328 455 88 549 654 723 842 933 61011 29 167 213 41 341 429 646 88 62407 62407 75 722 75 63243 563 646 825 64120 595 973 83 89 65333 766 813 66113 76 467 807 67127 28 665 895 68107 33 342 422 57 825 69031 35 98 547 683 70 323 539 636 986 71029 137 56 87 458 805 72331 930 73234 580 677 778 826 74002 80 230 305 80 599 686 919 75319 482 851 794 852 949 78

76106 10 274 921 77236 302 782 835 920 7822 386 414 70 560 93 874 944 73 79034 93 221 327 89 486 502 28 38 76 644 754 80 107 37 252 326 84 854 87 81286 651 764 920 82051 92 103 14 97 281 689 831 79 83018 88 213 83 408 512 37 798 807 84008 430 58 96 593 700 15 892 85272 331 38 411 598 937 49 86151 514 627 69 87126 33 76 299 259 472 624 703 849 937 89080 102 15 71 211 674 872 941 90109 65 251 409 524 45 610 42 703 5 91597 941 92199 265 363 482 885 93231 99 380 688 734 94086 381 454 763 881 913 95137 45 466 96089 105 245 328 36 86 688 907 97383 796 967 98148 517 641 992 99234 98 427 701 896

100205 32 73 364 478 568 751 101032 64 397 410 507 656 85 102202 42 78 334 65 529 766 73 103211 693 794 987 96 97 104295 325 644 973 105016 551 56 85 922 106388 492 546 9 04 42 107478 502 60 867 924 108682 109254 785 948 110483 690 727 111044 125 481 502 777 876 994 112047 262 448 852 75 113039 357 507 35 835 937 94 114047 76 235 849 115014 30 446 502 40 751 912 46 116371 415 45 63 567 978 117148 79 291 315 539 662 118070 157 330 522 601 27 706 828 58 119162 74 215 71 215 705

120060 91 142 426 85 582 733 121037 109 403 63 648 122214 92 98 446 583 123124 205 382 411 23 618 775 860 124257 469 612125047 148 300 86 88 426 531 909 126492 724 26 920 52 129277 80 474 502 673 882 128124 304 62 504 19 98 682 859 129011 61 71 85 399 415 130260 64 451 69 514 68 715 827 43 48 970 131001 26 208 301 539 47 80 721 132370 739 981 99 133139 57 274 326 52 470 675 825 49 134417 556 915 46 135166 320 47 443 136149 330 3418 46 59 78 738 137027 216 94 542 52 601 28 700 67 997 138702 52 139140 93 97 379 492

140024 44 94 140 236 87 668 141048 889 142046 168 560 655 949 143164 37 456 615 55 875 144052 58 96 179 518 735 840 942 145452 95 657 743 911 146169 579 882 90 976 147031 35 715 539 605 731 52 803 75 931 148161 286 372 400 671 870 149013 233 90 651 724 68 997 150279 314 30 515 713 826 78 151089 296 50897 609 73 152080 390 550 79 803 153025 191 208 361 658 920 154051 124 38 415 64 511 49 60 867 901 155075 190 272 654 156010 150 829 54 960 157109 325 857 158164 633 57 1891 909 81 159042 528 632 34 82

160015 241 339 98 445 612 878 95 717 831 41 915 47 162201 99 542 841 163583 720 937 97 164152 63 280 346 412 37 738 872 904 165021 28 293 372 504 76 78 664 762 166088 151 312 786 885 167111 227 29 37 59 320 21 630 168218 399 729 169152 53 207 69 565 707 877 92 170028 73 185 254 61 568 983 171025 193 328 454 508 829 999 172037 172 466 80 84 695 714 23 876 173000 97 149 200 11 314 689 174210 312 85 462 80 548 84 703 92 862 175018 45a 302 4 458 527 623 24 888 943 176112 91 266 695 177254 376 414 178043 158 70 605 710 179054 192 503 641 69 782

180042 425 660 724 895 906 72 181189 793 182075 423 505 41 671 85 99 183142 231 303 532 615 809 184106 215 446 81 542 50 97 756 185063 153 497 514 622 52 776 824 63 186064 809 979 187015 58 102 63 188023 243 87 369 476 99 509 12 662 715 24 820 21 45 189387 477 588 190013 50 474 91 541 661 71 191187 274 546 605 83 957 73 192006 26 430 510 42 742 93 193003 55 67 207 66 534a 793 806 194190 201 29 305 896

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

Milion padł we Lwowie

Warszawa. (PAT) Dziś, w ostatnim dniu ciągnienia 38 loterii klasowej, główna wygrana — 1 milion złotych — padła na numer 104 217, sprzedany we Lwowie.

Nowe okręgi szkolne

W ostatnim Dzienniku Ustaw (nr. 39) ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o podziale obszaru państwa z wyjątkiem województwa śląskiego na dziesięć okręgów szkolnych.

Ustanowiono następujące okręgi: brzeski (z wojew. poleskiego i białostockiego), krakowski (z wojew. krakowskiego i kieleckiego), lubelski, lwowski (z woj. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego), pomorski, poznański, warszawski, wileński (z wojew. wileńskiego i nowogródzkiego) i wołyński. Podział ten zacznie obowiązywać od 1 września br.

15-lecie przyłączenia Śląska

Katowice (ATE). Z racji 15-lecia przyłączenia Śląska do Polski, w Piekarach Śląskich odbyły się podniosłe uroczystości, na które zjechało ponad 4.000 harcerzy, aby wziąć udział w złożeniu przed obrazem cudownym Matki Boskiej Piekarskiej jako wotum — krzyża harcerskiego. Uroczystą mszę św. odprawił biskup śląski ks. Adamski, w czasie której złożono wotum.

Po południu wszyscy harcerze wzięli udział w nabożeństwie majowym, po czym pochodem udali się na Kopiec Wyzwolenia, gdzie złożyli płytę granitową z napisem: „W 15 rocznicę oswobodzenia Śląska bohaterom śląskim — harcerze śląscy".

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na rekolekcje dla chłopców opuszczonych: S. A. 10,—, razem 10,— złotych.

Na powodzian w woj. kieleckim: N. N. 2,—, razem 2,— zł.

O produkcji piwa w Łodzi

Do rzędu najpoważniejszych i najstarszych browarów w Łodzie i województwie, zaliczyć należy Sukc. K. Anstadta Sp. Akc. w Łodzi.

To przodujące stanowisko w przemyśle browarnianym naszego okręgu firma zawdzięcza wysokiemu poziomomi swej produkcji, o której można powiedzieć, że jakościowo nie ustępuje, w niczem zagranicznej. Szczególnym uznaniem prawdziwych smakoszów, cieszą się piwa gatunkowe. Browar Sukc. K. Anstadta Sp. Akc. za wysoką jakość swej produkcji, został nagrodzony złotymi medalami na kilku wystawach krajowych.

zg 1908

Czerwiec

1

Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Jakóba b.
Środa: Erazma m.
Kalendarz słowiański
Wtorek: Świętopełka
Środa: Radysława bł.
Słońca: wschód 3.36
zachód 20,05
Długość dnia 16 g. 29 min.
Księżyca: wschód 23.43
zachód 9,53
Faza: 7 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Duszkiewiczowa, Zgierska 87, Hartman (Żyd), Brzezińska 24, Rowińska, plac Wolności 2, Pareiman (Żyd), Cegielniana 32, Danielecki, Piotrkowska 127, Wójcicki, Napiórkowskiego 27, Kempf, Karolewska 27.

Telefony: straży pożarnej 8, pogotowia miejskiego 102-90, pogotowia P. C. K. 102-40, pogotowia ubezpieczalni 208-10.

TEATRY

Teatr Miejski (w parku Staszica) o godz. 9 — „Małżeństwo".

KINA

Adria-Metro — „Szapański wal:".
Capitol — „Teodora robi karierę".
Corso — „Cowboy bohater" i „Mali bohaterowie".
Ikar — „Niewidzialny promień" i „Mleczna droga".
Miraż — „Sprawa 444" i „Kaprys pięknej pani".
Oświatowy - Słońce — „Rose Marie" i „Złoto".
Palace — „Pan redaktor szaleje".
Przedwiośnie — „Koenigsmark".
Rialto — „Stradivarius".
Stylowy — „Czarujące oczy".

KOMUNIKATY

Tydzień Czerwonego Krzyża. W sobotę, dnia 5 czerwca odbędzie się kwesta uliczna od godz. 16—20. Kwestować będą ratownicy i siostry Czerwonego Krzyża. Nie wątpimy, że społeczeństwo przychylnie przyjmie kwestarzy i chętnie złoży ofiarę w ręce tych, którzy nie tylko poświęcają swój czas, aby szkolić się stale w gotowości bojowej, ale również przez swą współpracę uzyskują dla instytucji potrzebne fundusze. Fundusze uzyskane w czasie „Tygodnia" przeznaczone zostaną na zakup sprzętu ratowniczego, niezbędnego dla szkolenia szerokich rzesz ratowników oraz celem zaopatrzenia drużyn w sprzęt, gdyż najlepiej wyszkolony ratownik będzie bezsilny, nie mając pod ręką sprzętu potrzebnego do udzielenia pomocy.

KRONIKA MIEJSCOWA

Spekulacja na rynku mlecznym. W czasie bezśnieżnej zimy i mrozów ucierpiały znacznie trawy, obecnie zaś susza przyczyniła się do ograniczenia dowozu mleka i nabiału. Wprawdzie dowozy są większe, lecz ze względu na znaczny wzrost zapotrzebowania w tej porze roku, gdyż ludność przechodzi na pokarmy mleczne, podaż okazuje się niedostateczną, w ślad zaś za tym utrzymują się wysokie ceny.

O ile chodzi o mleko, zanotowano ostatnio próby spekulacji. Mimo, że spółdzielnia mleczarska, normująca ceny, ustaliła ceny mleka (pasteuryzowanego) na 27 groszy za litr, notowano żądanie i pobieranie po 30 a nawet 35 groszy za litr. Władze zarządziły nadzór i w kilkunastu wypadkach pociągnęły winnych do odpowiedzialności karnej. Również z tych samych powodów zanotowano wzrost wypadków fałszowania mleka, przez zbieranie częściowo śmietany, lub dolewanie wody.

ZE ŚWIATA PRACY

Groźba strajku w rzeźni. Robotnicy fizyczni w rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej i Łagiewnickiej wystąpili z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej i unormowania warunków płacy i pracy. — Żądania te nie zostały uwzględnione, wobec czego obecni na zebraniu walnym robotnicy wyłonili komisję strajkową i uchwalili proklamować strajk. Delegacja jeszcze raz będzie interweniowała w rzeźni miejskiej, a gdy nie osiągnie porozumienia, od dnia 2 bm. będzie podjęty strajk.

Akcja pracowników rzeźnickich. Pracownicy obu rzeźni łódzkich, a mianowicie przy ul. Inżynierskiej i Łagiewnickiej podjęli akcję o uregulowanie warunków pracy i zawarcie zbiorowego układu. — Sprawa ta była przedmiotem narad zebrania ogólnego pracowników. Postanowiono przyspieszyć rokowania, przy czym upoważniono delegatów do proklamowania strajku w wypadku nieuwzględnienia żądań robotniczych.

Żądania sezonowców. W poniedziałek delegacja robotników-sezonowców interweniowała w Wojewódzkim Funduszu Pracy, prosząc o zatrudnienie wszystkich sezonowców, dotąd pozostających bez pracy. Równocześnie związki zawodowe sezonowców zwołały posiedzenie komisji międzyzwiązkowej i delegatów robotniczych poszczególnych odcinków robót na dzień 1 czerwca rb. Na zebraniu międzyzwiązkowym opracowane zostaną żądania robotników-sezonowców co do zawarcia umowy zbiorowej. Sezonowcy wysuwają żądania podwyżki płac na równi z włókniarzami, co nie wyklucza możliwości strajku na robotach sezonowych w wypadku, gdyby żądania robotników-sezonowców nie zostały uwzględnione.

Przed wypowiedzeniem umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym

Łódź, 31. 5. — W dniu 29 maja odbyły się narady przedstawicieli pięciu związków zawodowych, zrzeszających robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi i okręgu, tj. na terenach gmin podmiejskich oraz miast Pabianic, Zgierza, Tomaszowa Mazowieckiego, Piotrkowa, Zelowa, Aleksandrowa, Konstantynowa, Bełchatowa, Ozorkowa, Rudy Pabianickiej itd. Tematem obrad komisji międzyzwiązkowej była sprawa wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

W wyniku narad przedstawiciele pięciu związków uchwalili z dniem 1 czerwca rb. wypowiedzieć umowę zbiorową, jaka w d. 7 kwietnia 1933 roku zawarta została między związkami zawodowymi robotniczymi i 7 związkami przemysłu włókienniczego. Pismo, zawiadamiające poszczególne związki przemysłowe o wypowiedzeniu umowy zbiorowej, wystosowane zostało 31 bm.

Wypowiedzenie umowy zbiorowej związki zawodowe uzasadniają tym, że umowa z 1933 roku zawierana była w okresie niezbyt sprzyjającej koniunktury, wskutek czego warunki pod względem płac ułożone zostały wręcz niepomyślnie dla robotników. Poprawa koniunktury gospodarczej w całym kraju, w szczególności w przemyśle włókienniczym, przy równoczesnej drożyźnie kosztów utrzymania, głównie z racji wysokich cen artykułów żywnościowych, zmniejszają siłę nabywczą robotnika i zmniejszają wartość jego zarobków.

Związki zawodowe na razie nie powzięły uchwały w kwestii wysokości żądanej podwyżki. W sprawie tej w nadchodzącym tygodniu odbędzie się ponowne posiedzenie przedstawicieli związków zawodowych, na którym przeprowadzone zostaną szczegółowe badania i opracowane wnioski w kwestii podwyżki płac. Obecnie w przemyśle włókienniczym w Łodzi zatrudnionych jest ponad 100.000 ludzi, w okręgu około 80.000. Zaznaczyć trzeba, że dla poszczególnych miast obowiązują opusty od stawek płac, stosowanych w Łodzi i forma ta będzie utrzymana. Na razie stanowisko związków przemysłowych nie jest dokładnie znane, tym bardziej, że nie skonkretyzowano żądań podwyżkowych ze strony robotników.

Oczekiwać należy, że w końcu czerwca rb. może dojść do strajku, o ile żądania robotnicze nie zostaną uwzględnione. Jest to pierwszy wypadek podejmowania akcji w lecie w początkach sezonu zimowej produkcji, przeważnie bowiem akcja taka prowadzona była w lutym lub marcu.

Nie chciał dać robotnikom urlopów

Teść przywódcy socjalistów niemieckich skazany na 2 miesiące aresztu i 500 zł grzywny

Łódź, 31. 5. — Jednym z przywódców socjalistycznych w Łodzi, a zarazem przewodniczącym Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy jest inż. Zerbe, który ostatnio nawet na koszt klasowego związku socjalistycznego wyjeżdżał na kongres międzynarodówki włókienniczej w Londynie. Teściem tego reprezentanta robotniczego jest bogaty przemysłowiec Edward Weiss, prowadzący przędzalnię przy ul. Wólczańskiej 265.

Trzeba dodać, że i sam Zerbe jest dość dziwnym „proletariuszem", albowiem posiada kilka kamienic i jest współwłaścicielem nacjonalistycznej gazety niemieckiej w Łodzi. Jak widać z powyższego, „towarzyszowi" Zerbe nie przeszkadza na swoim podwórku niemieckim być wcale dobrym nacjonalistą.

Ostatnio teść Zerbego Edward Weiss miał zatarg ze swymi robotnikami z powodu nie udzielania urlopów. Sprawa oparła się o referat karny Inspektoratu Pracy i w rezultacie teść Zerbego Edward Weiss skazany został na dwa miesiące aresztu i 500 zł grzywny.

Socjalistyczna „Lodzer Volkszeitung" z pewnością o tym nie napisze swym czytelnikom, bo na czele jej stoi inż. Zerbe, który nie będzie robił reklamy swemu teściowi. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że ta sama socjalistyczna „Ludzer Volkszeitung" dziwną sympatią darzy kapitalistów np. gdy w konsumie Widzewskiej Manufaktury ujawniono brak cenników i skazany został dyrektor, socjalistyczny dziennik uważał za stosowne fakt ten pominąć milczeniem,, bo inż. Zerbe był na przyjęciach u Kona.

KRONIKA GOSPODARCZA

Unormowanie ceny cegły. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ceny cegły są urzędowo normowane przez władze wojewódzkie. Obecnie ustalono maksymalną cenę cegły za tysiąc sztuk w Łodzi na 41 zł, na terenie powiatu na 36,50 zł. Z tej racji powstały zatargi w cegielniach na terenie powiatu łódzkiego oraz w Pabianicach i Zgierzu. Właściciele cegielń w powiecie wskazują, że ze względu na niższe ceny cegły, droższe koszty transportu węgla i innych materiałów itd. nie są w stanie honorować umowy zbiorowej, jaka obowiązuje w Łodzi i domagają się specjalnych opustów. W sprawie tej odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy w Łodzi, jednak do ostatecznego porozumienia nie doprowadziła.

POD PRĘGIERZ

Żydowscy obrońcy. Socjalistyczny zw. klasowy do spółki z żydowskimi i niemieckimi socjalistami wydał obecnie ulotkę, kolportowaną wśród robotników, przy czym w ulotce tej występuje ostro przeciw ekscesom w Brześciu nad Bugiem, wyrażając między innymi, że „świadomy" robotnik nie pójdzie z motłochem przeciw żydowskiemu robotnikowi". Powstaje pytanie, kto według pisowni towarzyszów jest motłochem i czy towarzysze tak już zatracili rozum, że nie wahają się występować przeciw Polakom, zapominając, że Żyd dał hasło walki, zabijając policjanta.

JUDAICA

Żydowskie spekulacje. Przed miesiącem skonfiskowano w składzie Żyda Wolfa Wajsa przy ul. 11 Listopada nr. 99 182 worki mąki żytniej, zmagazynowanej dla spekulacji potrzebujących wyższego gatunki mąki przemiałowej. Mąka pochodziła z młyna Mordki Rozena, Żyda z Kalisza. Rozen i Wajs skazani zostali niezależnie od konfiskaty na grzywny po 300 zł. W dniu wczorajszym Sąd Okręgoy zatwierdził konfiskatę i skazał Wajsa na 500 zł grzywny, a Rozena uniewinnił.

KRONIKA WYPADKÓW

Zatrucie gazami. Na posesji przy ul. Składowej 26, w czasie przeprowadzania robót nad naprawą studni przez firmę Raabe i Kosmala zatruci zostali gazami 42-letni Edward Kosmala z ul. Dworskiej 48 i 24-letni Piotr Srebocki z ulicy Rzecznej 147. Przybyli strażacy w maskach zeszli do studni i zdołali wydobyć nieprzytomnych już pracowników, których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Pioruny zabijają. Na południe od Łodzi przeciągnęła burza z piorunami. We wsi Krzeczów piorun uderzył w 28-letniego Stanisława Kluskę, który prowadził krowę. Kluska padł trupem na miejscu i po przejściu burzy znaleziono zwłoki.

We wsi Kociny w czasie burzy pastuszek, 11-letni Antoni Pawlak, pasący krowy, schronił się pod drzewo, w które uderzył piorun i poraził chłopca, kładąc go trupem na miejscu.

KRONIKA POLICYJNA

Zamknięcie niechlujnych żydowskich fabryczek. Władze sanitarne przeprowadziły ostatnio lustrację fabryk wody sodowej i lemoniad, przy czym stwierdzono wykroczenia. W związku z tym zamknięte zostały dwie żydowskie wytwórnie wód mineralnych, m. in. Habera przy ul. Kilińskiego 125, jako urządzoną niehigienicznie. We wszystkich pozostałych fabrykach wód, gdzie również stwierdzono wykroczenia, prowadzone są jeszcze badania.

Samobójstwo bezrobotnej. Na przejeździe przy ul. Borowej pod przejeżdżający pociąg rzuciła się 28-letnia bezrobotna Łucja Kurczyk z ul. Generalskiej 12, ponosząc śmierć na miejscu. Powodów samobójstwa nie ustalono.

KRONIKA PABIANIC

Skazanie Żyda - pokątnego doradcy. W tych dniach stanął przed tut. sądem grodzkim Żyd Pilater Icek, oskarżony o uprawianie bez zezwolenia pokątnego doradztwa i pisania próśb i podań. Sąd skazał niefortunnego „doradcę" na 3 miesięcy bezwzględnego aresztu i 100 zł.

Za 7 zł — pół roku więzienia. Znany kieszonkowiec Gaszewski Aleksander wyjął z kieszeni Kaspra portmonetkę, zawierającą zł 7. Eksperyment tym razem nie udał się. Obecnie z uwagi na poprzednią karalność oskarżonego sąd grodzki skazał Gaszewskiego na sześć miesięcy więzienia.

Żydowskie przestępstwa. Rubinstein Hil, ul. św. Jana 2, właśc. sklepu spożywczego pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za nieujawnianie cen na artykułach pierwszej potrzeby. To samo spotkało Winter Salę, Batorego 14, Coh Józef, Warszawska 8, uprawiał handel w godzinach zakazanych. Za tamowanie ruchu ulicznego pociągnięto do odpowiedzialności karnej Szaję Lewigu Smula.

Nowe koło L. O. P. P. Przy tutejszej fabryce Krusche i Ender zatrudniającej około 3 400 ludzi, utworzone zostało specjalne fabryczne koło L. O. P. P. Zebranie organizacyjne zagaił p. dyr. Kokieli. Cel i zadania L. O. P. P. omówił instruktor okręgowy O. P. L. z Łodzi. Na przewodniczącego koła wybrano p. dyr. Kokielego Tadeusza. Z urzędu wszedł inż. Krusche Stefan. Na skarbnika wybrano p. Bakiesa Romana, na sekretarza p. Kowalskiego Teodora. Zastępcy pp.: Stolc Ed., Zbrojewski Wł., Skwaka Fr. i Dąbrowski B. Komisja rewizyjna pp.: Szumiński Henryk, Brase J., Molenda H., zastępcy pp.: Jerkówna A. ; Rybakówna Z.

Nowa idylla żydo - socjalistyczna. Jak zauważyć można na ostatnich zebraniach Rady Miejskiej żydowski radny Obuchowski zrezygnował z miejsca swego przeznaczonego dla Żydów, a zasiada sobie już na stronie specjalnych miejsc dla radnych frakcji socjalistycznej, prowadząc bardzo ożywione dyskusyjki. Nie dziwimy się wcale tej przyjaźni żydo - socjalistycznej, której mieliśmy już wiele przykładów

Apel mieszkańców południowych dzielnic miasta. Na życzenie mieszkańców południowych dzielnic miasta rozdzielonych przez rzeczkę Dobrzynkę — zwracamy jeszcze raz odnośnym czynnikom uwagę na konieczność połączenia tych dwóch dzielnic, bowiem mieszkańcy dzielnicy południowej muszą robić długą, okrężną drogę przez most na ul. Zamkowej. Czy nie dałoby się przez tę wąską rzeczkę przełożyć choćby jaką kładkę — narazie tylko dla ruchu pieszego? Jeżeli znajdują się fundusze na mniej pilne inwestycje, to przedewszystkim należałoby już raz spełnić życzenie obywateli dzielnicy południowej.

KRONIKA ZGIERZA

Tydzień P. C. K. W dniach od 1 do 10 czerwca w Zgierzu odbędzie się „Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża", którego celem będzie przeprowadzenie propadandy idei Czerwonego Krzyża. W niedzielę dn. 6 czerwca o godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym św. Katarzyny, po czym przemarsz przez miasto drużyn P. C. K. Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna do puszek na zasilenie funduszów P. C. K. W „Tygodniu" urządzane będą również odczyty lekarzy z działów: higjeny i sanitarnego. W związku z Tygodniem P. C. K. apelujemy do chrześcijańskiego społeczeństwa, aby zainteresowało się jak najżywiej inicjatywą P. C. K.

Popierają Żydów. P. Baszczyńska, zam. przy ul. Piłsudskiego 6, żona byłego członka zarządu Spółdzielni Spożywców „Zgoda" a obecnie pracownika Elektrowni Zgierskiej, w czasie ostatniego jarmarku kupiła w żydowskim straganie bieliznę dla dzieci.

Z występu Teatru Narodowego z Poznania. W sobotę, dn. 29. bm., o godz. 20,15 w sali Tow. Śpiew. „Lutnia" ul. Pierackiego 2, Teatr Narodowy z Poznania na zakończenie sezonu grał wspaniałą komedię w 3 aktach Zdzisława Ordynieckiego „Dziewczę z obłoków". W dn. 27. i 28. bm. w tejże sali występował chór Dana. Tak Teatr poznański jak i występy chóru Dana cieszyły się wielkim powodzeniem i poparciem miejscowego społeczeństwa.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

B. JASIŃSKI, Łódź, 11 Listopada 5, tel. 157-60

W dużym wyborze na sezon letni poleca **MATERIAŁY MANUFAKTUROWE:**
wełny, jedwabie, aksamity, płótna lniane, białe: pościelowe, bieliźniane, purpury oraz firanki i kapy.
Wszystkie towary w jaknajlepszych gatunkach po cenach ściśle fabrycznych.
Dla sklepów rabaty. n 1 **Dla sklepów rabaty.**

Zdjęcia fotograficzne wywołuje, kopiuje i powiększa
n 43 039 **Skład przyborów fotograficznych**
„FOTO-KÜRBITZ“ Łódź, Piotrkowska 123 (w podwórzu na prawo)
Pierwszorzędne wykonanie - fachowa obsługa.

Chromowanie niklowanie srebrzenie
n 43697
i t. p. wykonuje punktualnie
Zakład Galwanizacyjny „GALWANOGROM“
wł. Teodor Zbierkowski — Łódź
Główna 11 Telefon 159-40

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów. **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!
przed wyjazdem na LETNISKO
od 22 maja do 14 czerwca
TANIA SPRZEDAŻ REKLAMOWA
w Fabryce czekolad i cukierni
„P A L E R M O“
Łódź, ul. Główna 49.

Czekolada:

(reklamowa)	1 kg zł	4,—
deserowa tabliczki	„ „	3,75
blok deserowy	„ „	3,50
łom deserowy	„ „	3,25
fantazyjki drobne	„ „	4,—
mleczna tabliczki	„ „	4,—
mleczna blok	„ „	3,75
mleczna łom	„ „	3,50
mleczna fantazyjki	„ „	4,25
Alpejska	„ „	3,75
mrożona	„ „	3,75
do gotowania	„ „	3,50
Wianki w czekoladzie	„ „	3,75
Karmelki czekolad.	„ „	3,50
Pierniki w czekoladzie	„ „	3,—
Pierniki krajanka	„ „	2,20
Wiśnie w koniaku	„ „	6,—
Śliwki w czekoladzie	„ „	4,—
Skórki pomarańczowe	„ „	4,—
Torciki waflowe	„ „	5,—
Landrynki	„ „	2,50
Bombonierki	„ „	6,—
Herbatniki deserowe	„ „	4,—
Herbatniki angielskie	„ „	2,5
Herbatniki waflowe	„ „	4,—
Marmoladki	„ „	3,25
Kakao	„ „	3,50

n 43 699

1. DOMY - PARCELE

Dom
z ogrodem owocowym, morga ziemi, cena trzy tysiące zaraz sprzeda Franciszek Musielak, Zaniemyśl, Środa. zd 8 998

Dom
piętrowy, składami, wolnym mieszkaniem, zabudowaniami, ogrodem, przy kościele, najładniejszy w miasteczku, w Jaraczewie, powiat Jarocin, z powodu śmierci właściciela sprzedam natychmiast. Zgłoszenia Rutowska, Żabikowo Kościuszki 26. P 27 823-55.300

Okazja emeryta-piekarza
Sprzedam dom czynszowy, 2 morgi ogrodu, koło Grudziądza w kościelnej wiosce, cena 10 000, wpłata za ugodą lub zamienię na piekarnię tylko w kościelnej wiosce. Zgłoszenia J. Berg, Wielki Komorsk, pow. Świecie n/W. zd 10 801

Dom
warsztat ślusarsko-kowalski bez długu, duży ogród. Oferty Orędownik, Poznań zd 11 133

Parcele
budowlane przy Winogradach korzystnie sprzeda właściciel. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 10 929

Parcelę
sprzedam na dogodnych warunkach przy ul. Góreckiej. Ignacy Bajerlein Poznań, Kosynierska 12 zd 11 398

Dom
do 5 mórg ziemi kupię zaraz gotówkę na prowincji. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 11 395.

Dom
przynoszący 3.500 zł rocznie na sprzedaż. Zgłoszenia Orędownik Poznań zd 11 388.

Dom
przy Poznaniu, dwa mieszkania, zaprowadzonem warsztatem okazyjnie sprzeda właściciel. Fabianowo, Kościuszki 11, naprzeciw młyna. zd 11 187

2. PIENIĄDZ

Wspólnika
z kapitałem zł 5 000 — 10 000 i współpracą poszukuje do intratnego interesu handlowego. Oferty „Orędownik“, Łódź, pod „H-K“. n 43 993

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Krynica
pensjonat
Sokolica
Śliczne parkowe położenie. Ogród — Tarasy. Znakomita kuchnia. Fachowe kierownictwo. Ceny przystępne. dg 23 128/9

4. OSOBISTE

Pełnomocnictwo
udzielone dnia 16 stycznia 1936 r. panu Franciszkowi Strabłowi z Poznania, niniejszem unieważniam, pozbawiając go praw działania w moim imieniu. Józefa Paradzińska. zd 10 899

6. OŻENKI

Wdowa
bezdzietna, 2 pokoje, gotówka po- zna pana wieku średniego. Cel matrymonialny. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 11 190

Okazja
dla pań celem poznania w celu matrymonialnym panów na stanowiskach dyskretnie — solidnie ułatwia „Partia“, Gdynia, ulica Zygmunta-Augusta. n 44 361

Panna
lat 37, pozna z braku znajomości pana, wiek po 37, obojętny, któremu nie zależy na majątku celu matrymonialnym. Oferty Orędownik, Poznań zd 11 141

Kawaler
25 po wojskowości, szewc poszukuje żony. Gotówka pożądana dla wspólnego dobra. Oferty Orędownik, Poznań zd 11 186

Córka
przystojna, inteligentna, po trzydziestce, interes restauracyjny, 45 morgowe gospodarstwo, poślubi inteligentnego, prawego charakteru, niebiednego. Oferty Orędownik, Poznań zd 11 303

7. SPRZEDAŻE

Syrop biały
karmelkowy, konfiturowy, ciemny kuwertura, kakao, masło kakaowe, puder cukrowy, fondant, — marmeladę, powidła, miąższ jabłkowy, śliwkowy, truskawkowy, wiśniowy poleca Fabryka cukrów czekolady, kakao, Leon Śledziński, Poznań, Wroniecka 17. n 44 481

Dom
piętrowy, 16 pokoi, budynki gospodarcze 1.200 m. Środzie, przychód roczny 1.500 zł tanio sprzedam. Oferty Agentura Orędownika, Środa. n 44 666

Stodołę
drewnianą na rozbiórkę sprzedam Fr. Piechowiak, Markowice, p. Pławce. zd 11 154

Mleczarnia
motorowa, urządzona według wymogów nowej ustawy mlecznej, okolicy na sprzedaż zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 11 148-9

Lokomobila
Jaehne 60—70 koni — 12 atmosfer, 1910 rok — wentylowa — sprzeda Muszyński, Poznań, Dąbrowskiego 36/7. zdg 10 699-700

Rzeźnickie
urządzenie składowe kompletne od zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 11 386



Jaka zadowolona

bo dzięki drobnemu ogłoszeniu w „Orędowniku“ znalazła posadę gospodyni.

Zlewy kuchenne, Siedzenia
klozetowe
Piece wanny
kąpielowe poleca wyjątkowo tanio. Koska, Poznań, Dominikańska 5. Ng 43 396-7

Restaurację
z pełną koncesją sprzedam za 600.— zł. Oferty Orędownik Poznań zd 11 284.

Skład
bławatów z mieszkaniem w Miłosławiu z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Karol Wąsiewicz, Miłosław. zd 11 301

Skład
kolonialny, wyjątkowa okazja — powód choroba korzystnie. Adres Orędownik, Poznań zd 11 123

Willę
ogrodem, dobre położenie sprzedam. Oferty Żabikowo, Długa 38 P 27 852-55.351



R. Barcikowski S. A. Poznań

Kto z firmy Columbus, Poznań, Wrocławska 15
Rowery
kupuje, ten się nie oszukuje. d 22 994

Skład
kolonialny — galanteryjny, dobre położenie spiesznie sprzedam. Powód choroba. Kazimiera Pawlak, Turek, Sienkiewicza. d 23 211a

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdnym
korzystnie na życzenie z utrzymaniem. Poznań, Nowy Rynek (Plac Kolegiacki 5 — 3, dzwonek nocny.) d 23 037

17. LOKALE

Skład
mieszkanie, nadający się na — skład rowerów, wirówek, wioska bardzo ruchliwa 2.500 m., 2 kościoły. Zgłoszenia Orędownik, Poznań n 44 661

18. DZIERŻAWY

Dzierżawy
większego gospodarstwa poszukuje blisko Poznania bez pośrednictwa, spieszne oferty Orędownik, Poznań zd 10 556

45
pszennych, zabudowaniami, inwentarzami, blisko Poznania — objęcie ugodowo, Stawski, Poznań, Wodna 27, skład cukierków zd 10 951

Kuźnia
kościelnej wsi przy stelmachu od zaraz do wydzierżawienia. Kazimierz Walczak, Kołaczkowo — poczta Borzykowo, pow. Września. n 43 819

75
pszennych, inwentarzami, żniwami, bez długów, właściciela 12 lat 3 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 11 365

90
buraczanych, blisko Poznania, zabudowania pierwszorzędne, inwentarzami, żniwami, objęcie 5 500. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 11 366

250
buraczanych bez inwentarzy, przy mieście, kolei, żniwami, objęcie 12 000, właściciela. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15. zd 11 367

22. ZGUBY

Przybłąkał
się pies czarny. Odebrać można za zwrotem kosztów, Łódź, Pryncypalna 42. Cymerman. n 43 991

23. ROZMAITE

Pijaństwo
nałogowe uleczalne. Prospekty gratis Wytwórnia chemiczna Poznań, Polna 8. P 24 475-55,43

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panna
lat 40, inteligentna z ukończoną szkołą gospodarczą, kursem pielęgniarskim, szyciem znająca wszelką pracę domową zajmie się samodzielnie gospodarstwem księdza, samotnej osoby lub wychowaniem dzieci. Oferty Szczepanowska, Parkowo-wybudowanie powiat Oborniki. zdg 10 807

b) Inni

Ogrodnik
kawaler, lat 30, wykwalifikowany, dobre polecenia, znajomość pszczelnictwa, rybołóstwa, poszukuje posady żonatego lub kawalera od 1 lipca lub później. Oferty Orędownik Poznań zd 10 890

Pomocnik
fryzjerski z kartą rzemieślniczą, poszukuje od 1. 6. 1937 posady. — Oferty Orędownik, Poznań zd 10 925

Ogrodnik
szofer szuka posady najchętniej na majątku. Oferty Orędownik, Poznań zd 11 138

Robotnik
kawaler przyjmie posadę w charakterze woźnicy względnie innym, prowincja nie wykluczona. Oferty Orędownik, Poznań zd 11 140

27. WOLNE MIEJSCA

Chrześcijański
dom handlowo-agenturowy poszukuje przedstawicieli (agentów) na każdą gminę i powiat: Przedstawicielstwa dajemy wyłączne, na wszelkie artykuły pochodzące z pierwszych źródeł chrześcijańskich. Na porto i koszty kancelaryjne odpowiedzi załączyć znaczek 25 groszowy. — Zgłoszenia „ELPAW“ — Łódź, Brzezińska 128. n 43 992

Egzystencja
zapewniona 650.— zł dalsza gotówka oraz fachowość nie potrzebna. Odpowiedź znaczek. — Springer Wolsztyn, Poniatowskiego. n 43 775

Szewski
praktykant z początkami potrzebny. Dobre warunki. Redeł, Piotrków Tryb., Krakowska 38. zd 10 802

Zdolnego
człowieka prowadzenia grupy agentów miasto powiatowe potrzebna gwarancja na towar. — „Sag“, Poznań, Wodna 26. zd 10 547

Cholewkarz
dzielny swym zawodzie, siła pierwszorzędna, karta rzemieślnicza, za dobrym wynagrodzeniem na stałą posadę od zaraz potrzebny. Zgłoszenia Orędownik Poznań n 43 806

Cholewkarz
poszukiwany zaraz, który samodzielnie klei, szyje, praca stała 5,— zł dziennie. Agentura Orędownika, Chodzież. n 43 793

Dziewczyna
sumienna, religijna, czysta z gotowaniem, do wszystkiego z prowincji potrzebna od zaraz (stała posada). Zgłoszenia Ciesielska, Poznań, Rynek Łazarski 7. Piekarnia-Cukiernia. zd 10 888

Poszukuję
zaufaną panienkę do domowego gospodarstwa, krawieczyzny, u samotnego pana dzieckiem. Piśmienne oferty Orędownik, Poznań zd 11 161

Fryzjer
damski dłuższą praktyką, trwałą wodną potrzebny. Posada stała. Rauhutowa, Krotoszyn, Zdunowska 28 zakład fryzjerski. zd 11 302

Tokarz
młodszy zaraz potrzebny. Zgłoszenia odpisy świadectw i wynagrodzenia Orędownik Poznań zd 10 571

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 2 czerwca.

Warszawa (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie. 6.15 audycja poranna — **11,30** audycja dla szkół: a) „Odwiedziny u żubrów i bizonów“ — **12,03** Dziennik południowy — **12,15** „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje“ — **12,25** pół godziny pogodnej muzyki — **16,15** serenady w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej — **16,45** „Czerwony Krzyż a wojsko“ **17,00** „Hektor Berliox“ — reportaż muzyczny Wiktora Junoszy-Dąbrowskiego — **17,50** „Stulecie alfabetu Morse'a“ — pogadanka — **18,10** program na jutro — **18,15** orkiestra Barnaby Geczy (płyty) — **18,50** pogadanka aktualna — **19,00** „Płyty dla znawców“ — „Wolfgang Amadeusz Mozart“ — **19,55** Wiadomości sportowe — **20,05** muzyka taneczna poznańskiej orkiestry Ferdynanda Kowalika — **20,45** dziennik wieczorny — **20,55** pogadanka aktualna — **21,00** koncert szopinowski w wykonaniu Józefa Turczyńskiego — **21,45** „Bitwa o Chorążankę“ — **22,00** polska muzyka na przełomie XVIII i XIX wieku z odnalezionych dawnych druków i rękopisów — **22,50** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

KRAJOWE

Warszawa II — 13.00 Muzyka lekka (płyty); **14.00** „Parę informacji“. **14.05** utwory Cezarego Francka (płyty); **15.00** pogadanka aktualna; **15.10** „Życie kulturalne stolicy“! **15.15** zespół salonowy Pawła Rynasa **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** muzyka lekka i taneczna (płyty); **23.00** — „Okulary“ — monolog (wznowienie). **23.15** muzyka taneczna (płyty).

Toruń — 12.15 skrzynka rolnicza; **13.00** melodia za melodią: — **15.00** chwila śpiewu (płyty); **15.20** rozmowa z dziećmi: **15.40** wiadomości z Pomorza; **18.10** „O zdrowie i estetykę miast“ — felieton; **18.20** ulubione melodie (płyty); — **18.45** wiad. sportowe lokalne: — **19.00** koncert życzeń; **23.00** tańce i piosenki (płyty).

Lwów — 12.15 organy solo — płyty; **13.35** „Godzina muzyki rosyjskiej“ płyty; **14.45** „Jak Antoś od skowronka nauczył się śpiewania“ — pogadanka dla dzieci; **14.55** giełda lwowska; **15.00** „Nasi piosenkarze“ — płyty; **15.40** lwowskie wiadomości bieżące; **18.10** — orkiestra harmonistów z płyt; — **18,30** „Ach, to Zakopane!“ — monolog; **18.45** wiadomości sportowe lokalne; **19.00** koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Love Short — piosenki, Jerzy Graboń — trąbka i Chór revellersów „Oxlanda“; — **23.00** muzyka taneczna z płyt; — **24.00** koncert w wyk. ork. Tad. Seredyńskiego.

Katowice — 12.15 wiadomości bieżące; **12.20** życie kulturalne Śląska; **13.00** koncert życzeń; **13.15** muzyka lekka i taneczna (płyty); **15.43** wiadomości giełdowe; **18.15** „Kukiełki śląskie“: „Zgadnij, zgadula, w którym ręku złota kula“; **18.35** muzyka taneczna (płyty); — **18.45** wiadomości sportowe lokalne ;**19.00** „Organizacje młodzieżowe na Śląsku“ — pogadanka; — **19.10** Ludwik van Beethoven: sonata Es-dur Nr. 3 op. 12 na skrzypce i fortepian; **19.40** pogadanka aktualna; **20.05** „Zagłębie Dąbrowskie ma głos...“.

Kraków — 12.15 wiad. bieżące; **13.55** podróż po Europie (płyty); **15.05** skrzynka techniczna: **15.15** chwilka muzyki wiosennej (płyty); **15.40** lokalne wiadomości gospodarcze (giełda); **18.15** z twórczości Ryszarda Wagnera (płyty); **18.45** lokalne wiadomości sportowe: — **19.00** koncert rozrywkowy. Wyk. Lowe Shor — piosenki Jerzy Graboń — trąbka i chór revellersów „Olanda“ (ze Lwowa). W przerwie „Kącik humoru“ (ze Lwowa) **23.00** z Warszawy II: „Okulary“ monolog; **23.15** z Warszawy II: muzyka taneczna (płyty).

Łódź — 12.20 parę informacji **13.55** melodie z filmów dźwiękowych (płyta za płytą); **15.00** „Rozmowa z dziećmi“; **15.15** „Wspomnienia rycerskie“ (płyty dla dzieci); **15.42** łódzkie wiadomości giełdowe; **18.10** o wszystkim po troszku; **18.15** utwory charakterystyczne (płyty); **18.45** łódzkie wiad. sportowe; **19.00** potpourri walców Straussa (płyty); **19.10** „Życie m. Łodzi“ — „Praca kulturalna w szkole łódzkiej“; **19.20** koncert solistów. Wykonawcy: Bronisław Nagujewski (wiolonczela), Władysław Kędra (akompaniament); — **23.00** muzyka taneczna (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,00 Praga. Koncert z udz. solisty (skrz.) **15,15 Königswush.** Melodie filmowe.
16,00 Wrocław. Muzyka rozrywkowa, **16,05 Wiedeń.** Ostatnie przeboje. **Lipsk.** Koncert ork. symfonicznej z udz. solistów (mzsopr. i fort.)
17,15 Droitwich. M. taneczna. **17,30 Budapeszt.** Rec. wiolończ. **18,00 Frankfurt.** Wesoła muzyka **18,20 Wrocław.** Koncert utw. W. Niemanna.
19,00 Hamburg. Taniec instrumentów, **19,25 Wiedeń.** „Der Bärenhäuter“ op. S. Wagnera. **19,50 Bratislawa** „Książe Bayaya“ balet J. Kaana d'Albesta.
20,00 Beromünster. „Lulu“ opera A. Berga. **Bruksela fr.** Koncert symf. pod dyr. Fr. Andre. **20,10 Königswush.** Rec. Schlussmusa (tenor). **20,15 Droitwich.** Londyński festiwal pod dyr. Artura Toscaniniego. **Strasburg.** „Potępienie Fausta“ op. Berlioza. **Londyn.** „Derby“ opera kom. Reynolda. **20,30 Radio Paris.** **„Taras - Bulba“** dram. muzyczny Samuel-Rousseau (do tekstu Gogola). **20,45 Hamburg.** Koncert muzyki skandynawskiej.
21 Budapeszt. Muz. cygańska. **21,15 Londyn** R. Szkocka m. cygańska. **21,50 Luksemburg.** Tańce różnych narodów.
22 Sztokholm. Muz. taneczna. **22,20 Praga.** Pieśni łotewskie.
23 Monachium. „Anneliese“, op. Ehrenberga. **Kopenhaga.** M. taneczna (do g. 0.30).
24 Sztutgart i Frankfurt. Koncert utw. Brahmsa, d'Indy i Beethovena.

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 18. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200 149.

Dziewczę z cyrku

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO

57)

Nelly nie cofała bynajmniej swego postanowienia, nie porzucała myśli wykrycia zdrady, bo pamiętała o matce i o przysiędze, jaką przy łożu umierającego Huberta Rudersheima złożyła, ale wiedziała, jak fatalne są nie rozważne wystąpienia, i obawiała się zepsucia wszystkiego.

Uderzenie, jakie się przygotowało na Prince's Gate, powinno było być tak silne, aby nie było po nim czasu na żadne dyskusje. Przedwczesne rozmowy w tym przedmiocie osłabić tylko mogły cios ostateczny. Nelly dziwiła się, widząc, jak jej matkę obchodzi wszystko, co tylko dotyczy zbytków i bogactwa: każda jej myśl, każde słowo, były zwrócone do nadziei przyszłego powodzenia.

— Jakie brzydkie nasze mieszkanie! — zawołała pani Rudersheim, poprawiając gniewnie tanie lusterko, zawieszone w nędznych ramkach. Jej wdowi woal i kapelusz leżały na łóżku, dotąd niezasłanym.

— Nie troszcz się tym, jedyna, ukochana mamusiu! — wołała Nelly pieszczotliwie, wkładając swój aksamitny kapelusik na głowę — bo, gdy wygramy sprawę, co naturalnie stać się musi, jeżeli się zachowamy ostrożnie, będziesz miała znowu ogromne szafy, z lustrami od góry do dołu, i wszystko, o czym tylko zamarzysz.

Takie powiedzenie uspokajało zwykle stroskaną kobietkę; zniosła cierpliwie, bez słówka niezadowolenia, niewygody tramwaju, idącego przez Peckham Rye i wsiadła potem wraz z Nelly do dorożki, kazała się zawieźć do Prince's Gate.

W Prince's Gate

Viviana, obrywająca w tej chwili zmarzłe listki u zimowych kwiatów na balkonie, dostrzegła dwie panie w ciężkiej żałobie, wchodzące do pałacu, i spojrzała na nie obojętnie. Niejednokrotnie zjawiały się u niej tego rodzaju osobistości, prosząc o radę lub pomoc pieniężną, od czasu, jak została bogatą panią; nieraz wywoływano ją do jadalnej sali, gdzie na nią czekała jakaś smutna istota. Te audiencje znudziły ją w końcu; poleciła Tinsonowi, aby odprawiał zawsze porządnie ubranych żebraków.

Ale widać się pomyliła; panie te, jak goście, zadzwoniły do głównych drzwi. Obie panie były zawoalowane, ale dostrzegła, że młodsza z nich była bardzo ładną, bo przechodząc przez ulicę, Nelly odrzuciła trochę woal.

Lokaj zrozumiał natychmiast, że panie te nie przyszły po prośbie, więc poprosił je grzecznie do biblioteki, gdzie zwykle wpuszczał takie „podejrzane", jak je nazywał, osoby, nie było tam bowiem srebrnych łyżek, ani solniczek, łatwych do pochwycenia, a Tinson nie był pewnym nikogo i dowodził zawsze, że londyńscy złodzieje kieszonkowi tak wyglądają, iż potrafiliby samego Lucypera oszukać i do szczętu okraść.

Violetta ujrzała swój własny portret na ścianie, bo zakrywająca go aksamitna firanka była trochę na bok ściągnięta. Prześliczne złote włosy na obrazie zdawały się warkoczami Nelly.

— Spójrz tylko, najdroższa, na ten portret — rzekła pani Rudersheim wzruszona — wydaje się, że to twój własny, teraz robiony.

Nelly milczała. Myślała w tej chwili o tym ojcu, który umarł, nie pobłogosławiwszy jej i którego nigdy nie widziała; przypomniała sobie gorzkie przejścia swego samotnego, pozbawionego miłości i uczucia dzieciństwa, uderzenia bicza Hiszpanki, gdy nie tańczyła dobrze i nie jeździła konno tak, jak jej się podobało; razy i skaleczenia niebezpieczne ewolucje i upadki, które przez tak długi czas były jej udziałem. Pieszczotliwe słowa samolubnej, wychowanej w zbytkach, i rozkoszy pani, nie zrobiły na niej w tej chwili wrażenia. Czyż ona jej nie porzuciła i nie zostawiła u obcych ludzi, skazując na niewypowiedzianą nędzę i męczarnie.

— Czemu nie znałam mego ojca! — szepnęła Nelly cichutko; nie myślała w tej chwili o rozległych posiadłościach i bogactwie, jakie by jej w takim razie pozostały, ale pragnęła uczuć nad sobą jego tkliwą opiekę, złożyć głowę na jego piersi i doznać choć raz w życiu słodyczy i świętości ojcowskiego błogosławieństwa.

Drzwi się otworzyły i weszła przez nie do biblioteki mała, ospowata, kobieta, w czarnej atlasowej sukni, trzymając pęk kolorowych włóczek i rozpoczętą z nich robotę w ręku. Głowę miała wysoko podniesioną, bo pani Sidewing lubiła bardzo odgrywać jakąś rolę w tym domu i ona to zwykle pozbywała się grzecznie ubogich, błagających o wsparcie osób, aby uwolnić córkę od tego kłopotu. Rola miłosiernej, lecz nierozrzutnej pani, pochlebiała jej bardzo; to też gdy tylko się dowiedziała, że jakieś dwie nieznajome żądają chwilki rozmowy, poszła, aby się załatwić z nimi, nie fatygując wcale Viviany dla takiej błahostki.

Pani Rudersheim odwróciła się nagle i stanęła oko w oko ze starą zbrodniarką. Tchu tej ostatniej zbrakło, gdy ujrzała obok siebie te dwie kobiety, matkę i córkę, jak poznała po podobieństwie. Była tego pewną, choć postanowiła zapierać się do ostatniej chwili.

— Pani Rudersheim! — zawołała. Powstrzymała się od okrzyku przerażenia, ale uwidoczniła się ona na jej zsiniałej twarzy i bladych, drżących ustach; z oczu połyskiwała tygrysia wściekłość.

Nastąpiła chwila milczenia, po której Violetta z zaciśniętymi rękoma, opanowana gniewem i niepokojem, podeszła do niej bliżej i syknęła jej w ucho:

— Oszustko! złodziejko! morderczyni! Opuściłaś moje dziecię i chciałaś je zabić; sprzedałaś je w niewolę podłym i pozbawionym serca, jak ty, szatanom! Przysięgłaś mi na wszystko, co masz najświętszego, że będziesz dla niej matką, a postawiłaś swojego podrzutka na miejscu mojej córki. O nędznico! Doznasz i ty srogiej zemsty. Czeka cię więzienie, gdzie cię nauczą, że sprawiedliwość nie zawsze jest



— Oszustko! złodziejko! morderczyni!

głuchą, ślepą i niemą. Czy wiesz, że przyprowadziłam tu moje dziecko, aby zajęło należne sobie miejsce w pałacu ojca?

Zasępione brwi pani Sidewing poruszały się niespokojnie; oczy wlepiła w panią Rudersheim, ze złośliwym wyrazem bazyliszka, czyhającego tylko na szczęśliwą chwilę, aby się zemścić na wrogu. Twarz jej nosiła na sobie piętno strasznej niepewności, właściwe dzikim zwierzętom, ściganym i schwytanym w matnię, niewiedzącym, co począć z sobą i jak się ratować.

— A więc pani mi grozisz? — rzekła dumnie, zwracając się do pani Rudersheim. — Chyba pani nie wiesz, że prawo nie pozwala na nieuzasadnione groźby i fałszywe pretensje, i że karze tych, co przeciwko niemu postępują. Powiedziałaś pani, żem złodziejka, oszustka i morderczyni; grozisz mi więzieniem; co to wszystko znaczy? Strzeż się pani, abym cię samej za takie groźby nie skarżyła. W każdym razie musisz pierwej dowieść prawdy słów swoich.

— Sam strój twój dowodzi twego przestępstwa — rzekła znowu Violetta.

— Czyż on jest stosownym dla jakiejś niańki? Tylko poważana osoba w rodzinie ma prawo do tak kosztownej sukni, jaką ty masz na sobie, i nosi tak wysoko głowę, jak ty ją trzymałaś, wchodząc do tego pokoju. Musisz mieć wielkie znaczenie w tym domu, gdy ci tak postępować pozwalają. Dziwi cię moja uwaga? Bądź pewną, że jeszcze niejedną rzecz w tej sprawie cię zadziwi.

— Jak tylko panna Branscombe zejdzie tutaj, wskaże obu paniom drzwi. Chciałabym wiedzieć, co by na to powiedział jej narzeczony, kapitan Mallandaine, gdyby tylko przypuszczał, jakimi ją panie obrzuciły zniewagami — ciągnęła dalej pani Sidewing. Śliczna dobra panienka! Nikt jej ani słowa zarzucić nie może, a pani jedna to czynisz, zapominając, żeś jej matką.

— Ośmielasz się tak daleko posuwać swoją bezczelność i niegodziwość! — zawołała Violetta, zdumiona śmiałością tej kobiety.

— Alboż pan nie uznał jej za swoje dziecko, choć zawsze był niedowierzającym i przebiegłym? Pani to dobrze wiedzieć musisz, choć mu spłatałaś takiego figla, uciekając ze swoim Austriakiem. Pan Branscombe uważał ją za swoje dziecko przez te wszystkie lata i błogosławił ją przed śmiercią, a pani temu wszystkiemu chcesz teraz zadać kłam.

— Słuchaj, niańko Sidewing — rzekła Violetta chłodno, z lekkim, pogardliwym uśmieszkiem — nie przyszłam tu po to, aby zamieniać próżne słowa z taką, jak ty, zbrodniarką. Twierdzę, że dziecko, które wprowadziłaś pod dach pana Branscombe, podając za moje, było twoim własnym, zrodzonym z niegodnego związku. Ojciec jego, pijak i aktor, nazwiskiem Robert Sidewing, uczynił cię swą żoną jedynie dla tysiąca funtów szterlingów, któreś od pana Branscombe otrzymała. Dużośmy się już pod tym względem od niego dowiedzieli.

— A więc oni się już znieśli z tym pijanym łotrem, który spowoduje naszą ruinę — pomyślała niańka, blednąc trochę na wspomnienie męża. — Wszystko to jest fałszem, proszę pani — dodała głośno — cała plątanina kłamstw, bez żadnej podstawy. Albo ta dziewczyna, która pani towarzyszy, panią oszukała, albo też, ponieważ teraz, jak słyszałam, nie macie grosza przy duszy, chcecie zrobić interes: córkę tego Austriaka podać za pierwsze dziecko i pozbawić prawdziwą dziedziczkę praw jej przynależnych. Nigdy nie pozwolę na obrażenie panny Branscombe; jestem jej wierną sługą, oddaną przyjaciółką i będę nią do końca. Nie przeczę, że nie miałybyście nic przeciwko temu, aby ją wypędzono z Prince's Gate i wam oddano jej dostatki. Dlaczegoż by nie? Wcale ładny projekt!

Violetta sama się sobie dziwiła, patrząc na te złośliwe spojrzenia, na rozpaczliwą wściekłość, malującą się w oczach tej kobiety, jak mogła takiej istocie powierzyć swoje dziecko.

Cygańska krew, płynąca w żyłach starej, zawrzała. W chwili niepohamowanego gniewu przyskoczyła do Nelly, grożąc jej pięścią.

— Ach, ty oszustko! — zawołała przytłumionym ze wściekłości głosem. Przypomniała sobie, jak nigdy nie cierpiała tego dziecka, jak je raz nawet w uniesieniu wybiła grubym sznurem. Czemuż wtedy dalej nie zaszła! Czemu się do morderstwa nie posunęła, a pozwoliła tej istocie wyrość na swoją i swego dziecka zgubę!

— Nelly Raymond nie jest oszustką — rzekła Violetta, śledząc wrażenie, jakie uczynią jej słowa.

Niańka zadrżała. Było to imię, które ona nadała dziecku, oddając je w opiekę żonie dzierżawcy, nazwiskiem Mary Mathars, która, przed kilkunastu laty wyjechała do Australii wraz z całą rodziną. Pani Rudersheim swoją córeczkę ochrzciła imieniem Viviana; skąd mogłaby wiedzieć o tamtym przezwisku, gdyby wszystko nie było odkryte?

— Nelly Raymond — powtórzyła bezmyślnie, dziwiąc się, jak pani Rudersheim mogła się wszystkiego dowiedzieć. Na nagłe wspomnienie tego imienia wstrząsnęła się, lodowaty dreszcz przebiegł jej wątłą, suchą postać. Wszak to imię prześladowało ją przez całe życie, w czasie snów i na jawie.

— Miałaś własne dziecko, niańko Sidewing, zaprzeczyć temu nie możesz — rzekła Violetta, zwróciwszy uwagę na przerażenie, jakie ogarnęło starą na dźwięk słowa „Nelly Raymond", — Pokaż mi miejsce, gdzie ono jest pochowane. Powiedz, że w istocie umarło. Jeżeli tego nie uczynisz, ja dowiodę, że ono jest tutaj, pod tym dachem, złodziejką i oszustką.

Pani Sidewing wpadła w nowe, szalone uniesienie. Zawrzały w niej gniew i chęć zemsty, po zapytaniu pani Rudersheim, na które nie mogła znaleźć odpowiedzi. Kwestia ta była zawsze dla niej najtrudniejszą do ominięcia w rozprawach z mężem, gdy ten ją pytał: „co zrobiłaś z naszym dzieckiem? co się z nim stało? czy umarło, czy je gdzie ukryłaś!? Teraz druga osoba, uzbrojona dowodami zjawiała się zadając jej to samo pytanie!

— Lepiej byś pani obejrzała się sama koło siebie — rzekła impertynencko, unikając otwartej odpowiedzi. — Zrobiłam dużo dla dziecka pani, a pani byłaś zawsze lekkomyślna. Kochałaś to jednego, to drugiego; żyłaś z niejednym człowiekiem, a teraz śmiesz mi coś wyrzucać. Gdybyś pani, jak uczciwa kobieta i dobra żona, siedziała w domu i dziecko swe piastowała, to byś może lepiej wyszła na tym. Wolałaś pani uciekać, rzucać męża, któremuś przed ołtarzem przysięgła, nie troszcząc się wcale, czy biedne stworzonko, do którego się przywiązałam, jakby moim własnym było, ma co jeść, czy też z głodu i nędzy umiera; mało to panią obchodziło, ponieważ pozyskałaś sobie ślicznego męża. Powiedziałaś mi pani, płacząc nawet trochę: Sidewing, znam cię od wielu lat, to też powierzam ci mój skarb najdroższy; bądź matką dla mojej dzieciny, a Bóg cię za to wynagrodzi". I byłam też dla niej matką przez te wszystkie lata, nie zawiodłam zaufania pani. Wiedz pani jednak raz na zawsze, że jeżeli chcesz widzieć swą córkę, to nie przyprowadzaj takich żebraków, — wskazując na przerażoną jej słowami Nelly — do jej domu, bo was obie, jako oszustki, w razie potrzeby, przy pomocy policji, wyrzucą z Prince's Gate.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Lekarz na falach eteru

„Lekarz radiowy" stawia diagnozy i leczy pacjentów, znajdujących się w odległości tysięcy kilometrów — Bicie serca i szmery w płucach transmitowane za pomocą radia

Od kilku tygodni już działa w Rzymie najdziwniejsza stacja radiowa świata. Służy ona

wyłącznie do udzielania pomocy lekarskiej chorym.

Stacja ta została założona przez specjalne towarzystwo, na czele którego stoi wynalazca radia — Marconi. Kierownikiem lekarskim jest profesor Dr G. Guidy.

Mimo, iż stacja ta działa od niedawna, może się ona poszczycić wielu sukcesami. Dr Guida zdobył

zaszczytny tytuł „lekarza radiowego",

udziela on bowiem porad lekarskich tylko na falach eteru. Brak radiostacji lekarskiej dawał się od dłuższego czasu we znaki. Z powodu braku należytej opieki lekarskiej cierpią najbardziej statki towarowe, które znajdują się na pełnym morzu. Jadą one powoli, a gdy któryś z marynarzy zachoruje, rzadko można mu udzielić należytej opieki.

Dotychczas w wypadkach takich

marynarze zdani byli na łaskę lub niełaskę kapitana,

który nie zawsze przybijał do najbliższego portu by wysadzić chorego na ląd.

Obecnie chorzy będą mieli zapewnioną stałą opiekę lekarską dzięki wprowadzeniu instytucji „lekarza radiowego".

W razie wypadku choroby radiotelegrafista komunikuje się z „lekarzem radiowym" w Rzymie i określa szczegółowo objawy choroby. Lekarz zadaje kilka dodatkowych pytań, po czym stawia diagnozę i

daje wskazówki jak przygotować lekarstwo dla chorego.

Z pomocy „lekarza radiowego" korzystają obecnie okręty, rozsiane nietylko po Morzu Śródziemnym, ale i po wszystkich oceanach na kuli ziemskiej. Gdy okręt nie jest w stanie uzyskać bezpośredniego połączenia, zasięga porady drogą okólną.

W najbliższym czasie system udzielania porad lekarskich na falach eteru

ulegnie udoskonaleniu.

Pomocnik Dr Guidy Pende, wynalazł przyrząd, który pozwoli badać chorego tak jak gdyby lekarz znajdował się tuż przy nim, a nie w odległości wielu tysięcy kilometrów. Jest to

połączenie aparatu radiowego ze słuchawką lekarską.

Radiotelegrafista, otrzymawszy połączenie z lękarską radiostacją, przyłoży do serca oraz płuc chorego stetoskop, a urzędujący w danej chwili w radiostacji lekarz usłyszy dokładnie bicie serca i szmery w płucach.

Na tej podstawie będzie on mógł z całą dokładnością postawić diagnozę i wydać odpowiednie dyspozycje.

Ptak, który ryczy jak lew a kopnięciem zabija konia

Do największych ptaków na świecie należy struś, który posiada ciemne, nieefektowne upierzenie, silne nogi i stosunkowo bardzo słabe skrzydła. Dorosły struś osiąga nieraz 2,5 metra wysokości i 140 kilogramów wagi.

Ojczyzną jego jest Azja południowa i większość krajów Afryki, szczególnie zaś lubi przebywać w miejscach suchych, pustynnych. Samiec w pewnym okresie wodzi za sobą od dwóch do siedmiu samic. Cała grupa wspólnie opiekuje się jajami, we wspólnym gnieździe. Jedno jajo strusie może pomieścić w sobie 24 zawartości jaj kurzych. Samce są silne i wojownicze. Bronią się z wielkim zapałem, kopiąc na bok, naprzód i w tył potężnymi nogami, zaopatrzonymi w wielkie pazury. Uderzenia te są bardzo niebezpieczne; pod nogami strusia giną nie tylko ludzie, ale i konie.

Struś może wydać krzyk podobny do ryku lwa, ale zazwyczaj zadowala się zwykłym syczeniem.

W trakcie pełnego biegu daje susy długości 7,5 metrów, odznacza się ponadto bardzo bystrym wzrokiem. Z powodu nieptasiego wyglądu i możności obchodzenia się bardzo długo bez wody w okresie obfitości owoców nazywają go ptakiem wielbłądem. Struś jada prawie wszystko z dodatkiem wszelkich twardych przedmiotów, które podobnie jak ptactwu domowemu pomagają mu w trawieniu.



MANIFESTACJA RUCHU NARODOWEGO W CZECHOSŁOWACJI
W Pradze czeskiej odbyła się wielka manifestacja ruchu narodowego. W pochodzie zwracały uwagę barwne grupy regionalne.

Dla pięknej pani

Wytworna pani paryska nosi przed południem do kostiumu buciki na niskich obcasach, a po południu na wysokich.

Białe, lniane chusteczki ozdabiane są różnokolorowymi kółeczkami i noszone w bocznej kieszonce kostiumu. Deseń i kolor tych barwnych plam musi harmonizować z kolorem wstążki u kapelusza i rękawiczek.

Do sukienek letnich spacerowych nosi się pasy ze skórki zamszowej lub inne, kolorem dostosowane do torebki, względnie rękawiczek czy innych akcesoriów. Wieczorem nosi się modne obecnie bolerka.

Najstarsze drzewo na świecie

W parku ochronnym Tambourine-Mountain w Queensland w Australii rośnie drzewo, którego wiek uczeni obliczają na 12 do 15 tysięcy lat. Drzewo to należy do gatunków tzw. Macrozamia. Wysokość tego jedynego na świecie okazu wynosi przeszło 7 metrów.

Książka wielkości ziarnka kawy

Bukareszt zdobył nie byle jaki rekord. W mieście tym wydano najmniejszą książkę na świecie. Unikat ten mierzy 14 mm kwadratowych i zawiera mimo to tekst konstyucji rumuńskiej oraz portret króla Karola, będący kopią słynnego obrazu malarza Diodora Dure i wykonanego jako dar narodowy dla króla Karola. — Książkę tę, wielkości ziarnka kawy, będzie można podziwiać w pawilonie rumuńskim na światowej wystawie w Paryżu.

Urzędnicy na wrotkach

Szybka obsługa klienta w Ameryce

Wysiłki czynione w Ameryce w celu oszczędzenia czasu nie ustają. Hasło „speed-up" (spiesz się) jest jednym z naczelnych haseł dnia i znajduje zastosowanie we wszystkich działach organizacji państwowej i prywatnej. Ostatnio w Głównym Urzędzie Pocztowym w Waszyngtonie dla przyśpieszenia czynności pocztowych wprowadzono oryginalną inowację, polegającą na tym, iż urzędniczki z jednego działu do drugiego przejeżdżają... na wrotkach.

Jeszcze w czasach przedwojennych jazda na wrotkach była modnym sportem; nikomu się wtedy zapewne nie śniło, że znajdzie ona tak praktyczne zastosowanie i stanie się czymś więcej, niż ulubioną zabawką młodzieży szkolnej. Jak się okazuje, amerykańska organizacja w handlu i przemyśle znalazła już liczne zastosowania dla wrotek i w wielu wielkich firmach personel sklepowy używa wrotek celem zapewnienia klientom możliwie szybkiej usługi.

Pijak

Kelner w kuchni: — Dwie parówki dla pana Głąbka.

Restaurator: — Jedna wystarczy. Głąbek jest tak pijany, że wszystko widzi podwójnie.

Kelner: — Już to uwzględniłem. On zamówił cztery parówki.



STRAJKI W AMERYCE
Strajki w Ameryce przybierają nieraz formy barbarzyńskiego wprost rozwydrzenia. Na zdjęciu grupa strajkujących robotników jednej z fabryk automobilowych niszczy samochód ciężarowy.

Kąpiele słoneczne w samolocie

Oryginalny pomysł lekarza amerykańskiego

Jeden z lekarzy nowojorskich polecił przerobić kilka samolotów pasażerskich na „latające kabiny słoneczne". Ściany kabin sporządzone są ze szkła, które przepuszcza swobodnie promienie ultrafioletowe. Kabiny są podzielone na osiem przedziałów, tak, iż każdy pasażer może spoczywać w nich bez odzieży i poddawać ciało działaniu promieni słonecznych. Samoloty-kąpiele krążą na wysokości od 2 000 — 4 000 metrów.

Lekarz twierdzi, że działanie kąpieli słonecznej na tej wysokości w ciągu 10 minut równa się co do siły i wartości 2-godzinnej kąpieli na lądzie. Nowa metoda znalazła rychło moc zwolenników i zwolenniczek w Nowym Jorku tak, iż miejsca w samolotach „kąpielowych" są wyprzedane z góry na kilka miesięcy.

O. K. — najpopularniejszy wyraz w Ameryce

Stworzyła go omyłka prezydenta Waszyngtona

Redakcje amerykańskie zainteresowały się obecnie pochodzeniem bardzo przyjętego w Anglii i Ameryce wyrazu „O-Kay", który to wyraz jest nadzwyczaj rozpowszechniony nie tylko w mowie potocznej, ale i w pismach urzędowych.

Istnieje kilka wersyj dotyczących pochodzenia tego słowa, a najciekawsza z nich sięga do czasów pierwszego prezydenta U S. A. Waszyngtona, który był mało wykształcony.

Mówią, że gdy mu podano do przejrzenia i podpisu pierwsze pismo, prezydent postawił na nim swoją cyfrę, dodając litery O. K. Tym sposobem chciał zaznaczyć, że pismo napisane jest prawidłowo, i że się zgadza z jego treścią. O. K. miało oznaczać: „All correct". Ale Waszyngton, będąc słabym w gramatyce, myślał, że słowa piszą się tak, jak się mówią. Dlatego napisał skrócone O. K.

Omyłka prezydenta była tematem żartów otoczenia. Zaczęto też pisać O. K. i tym sposobem z czasem wyraz „O. K." jako krótszy, bardziej wdzięczny i szerzej określający niż „All correct" stał się popularnym, stale używanym wyrazem Amerykanów i reszty Anglo-sasów

Dziś w urzędowych pismach amerykańskich napotyka się stale rubryki: — „verified", „accepted", „okayed" (sprawdzone, przyjęte i uznane i zatwierdzone", przy czym „okayed" podpisuje ostatnia, najwyższa instancja.